

Merkuriusz

S
Z
C
Z
O
N
O
W
S
K
I



Gminny Biuletyn Informacyjny
AKTUALNOŚCI, WYWIADY, OGŁOSZENIA

1377-2003



626 lat Mszczonowa

NR 7 (84) 2003 / sierpień - wrzesień / egzemplarz bezpłatny / ISSN: 1730-8186

OBWODNICA MSZCZONOWA

czytaj str. 2 i 3



Początek największej inwestycji budowlanej w dziejach Mszczonowa

Zaledwie w sześć dni po podpisaniu kontraktu na budowę obwodnicy Mszczonowa przystąpiono do konkretnych działań inwestycyjnych. Przedsięwzięcie rozpoczęło od strony północnej, na wysokości wsi Słabomierz. Inwestycja zakończyć się ma za 12 miesięcy. Wymogi zawarte w kontrakcie będą kontrolowane przez przedstawicieli europejskiego funduszu ISPA, z którego na budowę przeznaczono bagatela ponad 7.5 miliona euro.



Samorządowcy i młodzież z wizytą w Bawarii

Z Mszczonowa do Erding



czytaj str. 13

MERKURIUSZOWY MINI-PRZEWODNIK PO ZIEMI MSZCZONOWSKIEJ

W MERKURIUSZOWYM
MINI-PRZEWODNIKU
P O Z I E M I
MSZCZONOWSKIEJ
przedstawiamy Państwu
najpiękniejsze obiekty,
miejsca oraz zabytki
Mszczonowa i okolic.
Warto je wszystkie zobaczyć
- są naprawdę godne uwagi.

czytaj str. 19

Piąty raz na elitarnej liście

Mszczonów już po raz piąty znalazł się w Złotej Setce.

Ranking Rzeczypospolitej i Centrum Badań Regionalnych wyróżnia te samorządy, które preferują inwestycje.

czytaj str. 4



Merkuriusz Wakacyjny

Specjalne Wydanie
"Merkuriusza Szkolnego"

Relacje z imprez kulturalnych organizowanych przez MOK dla dzieci i młodzieży.

czytaj str. 29



Mszczonów kolejny raz ujęty w czołówce rankingu

PROFESJONALNA GMINA PRZYJAZNA INWESTOROM

Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek odebrał w Sejmie wyróżnienie- PROFESJONALNA GMINA PRZYJAZNA INWESTOROM. Tytuł ten nadaje Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej oraz Prezydium Konfederacji Inwestorów.

Gremia oceniające brały pod uwagę cztery obszary życia gospodarczego i społecznego polskich gmin. Oceniano - organizację wewnętrzną i jakość obsługi interesantów, zarządzanie finansami, zarządzanie rozwojem oraz partycypację i komunikację społeczną w gminach. W ogólnej klasyfikacji Mszczonów zajął siódme miejsce w kategorii gmin do 15 tysięcy mieszkańców. Warto zaznaczyć, że również w ubiegłym roku gmina klasyfikowana była w pierwszej dziesiątce niewielkich polskich gmin.

-Jesteśmy więc czołówce, jestem z tego zadowolony, choć nie ukrywam, że apetyt mamy na więcej- komentuje siódme miejsce burmistrz Kurek. Jego zdaniem nie można zapominać, że w rankingu oceniane

były także samorzady, które dopiero rozpoczęły proces inwestycyjny i właśnie dlatego jest on tak odczuwalny. Gminy, które początek rozwoju gospodarczego datują na pierwszą połowę lat 90-tych, a tak właśnie było w przypadku Mszczonowa, swe tempo inwestycyjne już ustabilizowały i jest ono teraz znacznie słabiej zauważalne.

Pierwsza dziesiątka polskich gmin do 15 tysięcy mieszkańców:

- Pajęczno -151 punktów
- Lesznów -145
- Twardogóra - 143
- Bychawa - 139
- Kaczory 137
- Bierawa 136
- **Mszczonów 136**
- Wieleń 136
- Zarszyn 136
- Kleszczów 135

Pierwsza dziesiątka polskich miast i gmin od 15 do 40 tysięcy mieszkańców:

- Dzierżonów 181
- Limanowa 175

- Sokołów Podlaski 164
- Kościerzyna 161
- Barlinek 158
- Koźnice 149
- Strzelce Opolskie 148
- Grodzisk Mazowiecki 147
- Pwałów 143
- Goleniów 136

Pierwsza dziesiątka polskich miast i gmin od 40 do 100 tysięcy mieszkańców:

- Ostrowiec Świętokrzyski 176
- Kwidzyn 169
- Piotrków Trybunalski 167
- Jarocin 165
- Będzin 160
- Żory 154
- Piła 153
- Stalowa Wola 147
- Starogard Gdański 144
- Leszno 136

Pierwsza dziesiątka polskich miast i gmin powyżej 100 tysięcy mieszkańców:

- Poznań 181
- Gliwice 171
- Sosnowiec 167
- Rybnik 165
- Tychy 163
- Bytom 158
- Gdynia 156
- Legnica 152
- Łódź 140
- Toruń 135

MP

Początek największej inwestycji budowlanej w dziejach Mszczonowa (2.07.2003 r.)

Zaledwie w sześć dni po podpisaniu kontraktu na budowę obwodnicy Mszczonowa przystąpiono do konkretnych działań inwestycyjnych. Przedsięwzięcie rozpoczęto od strony północnej, na wysokości wsi Słabomierz. Inwestycja zakończyć się ma za 12 miesięcy. Wymogi zawarte w kontrakcie będą kontrolowane przez przedstawicieli europejskiego funduszu ISPA, z którego na budowę przeznaczono bagatela ponad 7.5 miliona euro. Z dawna oczekiwana inwestycja, której terminy rozpoczęcia już wielokrotnie przesuwano w końcu



Dyrektor WPRD Waldemar Głogowski i burmistrz Józef Grzegorz Kurek dokonali otwarcia budowy.





stała się faktem. To olbrzymie przedsięwzięcie, jakim jest budowa obwodnicy całkowicie odmieni Mszczonów. Miasto stanie się bezpieczniejsze, spokojniejsze i czystsze. Zdaniem burmistrza Grzegorza Kurka wybudowanie obwodnicy pozwoli także na wygospodarowanie na obrzeżach Mszczonowa nowych terenów inwestycyjnych, a wiadomo, że to zaowocuje później pojawieniem się kolejnych firm i co się z tym wiąże dodatkowymi miejscami pracy oraz niebagatelnymi wpływami do budżetu.

Wykonawcą mszczonowskiej obwodnicy jest firma WPRD, która już od lat związana jest z gminą Mszczonów. Wystarczy tylko przypomnieć, że firma ta posiada w podmszczonowskim Czekaju swą bazę. Dyrektor WPRD Włodzimierz Zawadzki nie ukrywa zadowolenia z faktu, że to właśnie jego przedsiębiorstwo wygrało przetarg. Cała budowa, czyli wiadukt nad trasą katowicką wraz z rozjazdami oraz 3 kilometrowy łącznik pomiędzy ulicą Wschodnią, a trasą TIR (nr 50), na wysokości wsi Słabomierz, kosztować ma 10 milionów euro. 3/4 z tej kwoty pochodzić będzie ze środków unijnych, zaś 1/4 pokryje budżet państwa.

Unijne środki wykorzystane też zostaną do rozpoczęcia prac projektowych drugiej części miejskiej obwodnicy, czyli odcinka od ronda mającego powstać na przecięciu ulic Wschodniej i Warszawskiej aż do trasy TIR (nr 50), na wysokości wsi Zbiroża. Jak zapewnia Zastępca Dyrektora Mazowieckiego Oddziału GDDKiA Stanisław Dmuchowski-prace projektowe zapoczątkowane zostaną w przeciągu najbliższych dwóch miesięcy.

M.L.

* * *

Jak ważna jest budowa obwodnicy najlepiej wiedzą ci mieszkańcy Mszczonowa, których domy zlokalizowane są wzdłuż obecnej trasy tranzytowej TIR nr 717. To właśnie im przejeżdża codziennie pod oknami niemalże 16 tysięcy aut przemieszczających się stronę Sochaczewa lub Grójca. Władze samorządowe zdając sobie sprawę, czym jest mieszkanie przy tak intensywnie eksploatowanej trasie czyniły wszystko, aby przyspieszyć budowę obwodnicy. Zdecydowano się nawet współuczestniczyć w jej procesie inwestycyjnym. Gmina brała więc udział w tworzeniu koncepcji obwodnicy, później jej projektu, aż po sam wykup gruntów. Wszystko po to, aby jak



Kierownik budowy - inż. Mariusz Gościński

najszybciej rozwiązać palący problem niebezpiecznego ruchu tranzytowego przecinającego się przez zatłoczone centrum miasta. Te działania trwały niespełna dwa lata. Zachowanie ekspresowego tempa było możliwe dzięki współpracy Urzędu Miejskiego z mieszkańcami i Dyrekcją Okręgową Dróg Krajowych i Autostrad. Sama budowa jak podkreśla dyrektor WPRD Waldemar Głogowski także nie potrwa długo. Już w lipcu 2004 roku gotowy będzie

wiadukt nad trasą katowicką oraz łącznik pomiędzy ulicą Wschodnią a wsią Słabomierz, gdzie obwodnica połączy się z trasą 717. Dyrektor Głogowski nie ukrywa, że inwestycja nie jest łatwa do zrealizowania. Wprawdzie prace prowadzone są na terenie wiejskim, ale wbrew pozorom na tyle dobrze uzbrojonym, że - jak żartuje dyrektor - wydawać się może, iż jest to centrum miasta.

Kierownik budowy inż. Mariusz Gościński zapewnia, że WPRD jako firma miejscowa całą inwestycję postara się przeprowadzić jak najszybciej i jak najsolidniej. Ogrom zadania, zgodnie z jego stwierdzeniem, najlepiej ilustrują liczby. Budowa pierwszego etapu obwodnicy Mszczonowa, który został podzielony na dwie części, czyli węzeł (wiadukt) i odcinek od skrzyżowania ulicy Wschodniej z Warszawską do Słabomierza, to aż 120 tysięcy metrów sześciennych robót ziemnych. Mimo tego efekty robót już widać. W sierpniu na całej długości trasy pojawiły się nasypy pod nakładką asfaltową i na 1,5 kilometrowym odcinku przed i za planowanym wiaduktem rozpoczęto poszerzenie trasy katowickiej w celu wykonania zjazdów. Nakładki asfaltowej przy całej tej inwestycji położone zostanie około trzech kilometrów. To może akurat nie brzmi imponująco, jednak trzeba wiedzieć, że pod względem wartości inwestycji i stopnia jej skomplikowania pierwszy etap obwodnicy Mszczonowa jest większym wyzwaniem niż o wiele dłuższy etap drugi, który obejmować będzie wybudowanie łącznika drogowego od skrzyżowania ulic Wschodniej i Warszawskiej, aż do położonej przy trasie 717 Zbiroży.

M.L.





Piąty raz na elitarnej liście

Ranking Rzeczypospolitej i Centrum Badań Regionalnych wyróżnia te samorzady, które preferują inwestycje. W szóstej edycji **ZŁOTEJ SETKI SAMORZĄDÓW** najlepsze okazało się Kołbaskowo z Zachodniopomorskiego. Prawdziwymi gwiazdami rankingu są jednak te samorzady, które na liście wyróżnionych znalazły się już po raz piąty. Im przyznany został tytuł Mistrza Zrównoważonego Rozwoju. W tej elitarnej grupie znalazł się też Mszczonów, który w Złotej Setce ujęty był w latach - 1998, 2000, 2001, 2002 i obecnie, czyli w roku 2003. W sumie w grupie najlepszych znalazło się 25 miast i gmin. To prawdziwa krajowa czołówka narzucająca swe standardy wszystkim polskim samorządom, których przypomnijmy, jest przeszło 2500. W rankingu Złotej Setki oceniane są gminy, które zachowują dyscyplinę finansową, czyli ich deficyt lub nadwyżka jest poniżej 25% gminnego budżetu.

Kryteriami rankingu są też:

- wielkość inwestycji w okresie trzech lat 200-2002,
- inwestycje finansowane poza budżetem gminy, czyli inwestycje finansowane przez osobne fundusze lub dokonywane przez spółki sektora usług komunalnych będące własnością gminy,
- wysiłek inwestycyjny, czyli procent dochodów przeznaczonych na inwestycje-wymagane minimum Złotej Setki wynosi 30%
- aktywność społeczna-łączny wskaźnik, na który składają się: frekwencja w wyborach samorządowych, liczba organizacji non profit, działalność bibliotek publicznych, liczba czytelników,
- zdolność przyciągania nowych mieszkańców-wskaźnik dla bilansu migracji i budownictwa mieszkaniowego w okresie trzyletnim 2000-2002

Mistrzowie Zrównoważonego Rozwoju

(po raz piąty w Złotej Setce- lista w kolejności alfabetycznej)

Dziwnów
Jerzmanowa
Jordanów Śląski
Kazimierz Biskupi
Kleczew
Kosakowo
Kunice
Lesznowola
Lewin Kłodzki
Lubin gm.
Łeba
Michałowice
Mielno
Mszczonów
Ornontowice
Ostrów
Rewal
Rzgów
Sitkówka -Nowiny
Słupno
Stare Babice
Stawiguda
Tarnowo Podgórne
Warta Bolesławiecka
Wieliszew



ZŁOTA SETKA SAMORZĄDÓW 2003



Mszczonów w tym roku sklasyfikowany został w Złotej Setce na 58 pozycji. Rok temu zajmował natomiast pozycję 32. Zdaniem mszczonowskich samorządowców lokaty te nie są satysfakcjonujące. Według nich gmina zasługuje na wyższe miejsce, a zawód budzi to, że organizatorzy rankingu nie uwzględnili w swych rachubach inwestycyjnych tego co wydane zostało na wykup terenów pod budowę miejskiej obwodnicy. Dla mszczonowian jest to przedsięwzięcie nr 1, z dawna oczekiwane i zapewniające miastu możliwość dalszego rozwoju. Pozostaje więc tylko oczekiwać na zakończenie procesu wykupu i z pewnością dopiero wtedy Mszczonów będzie mógł pokusić się o zajęcie w rankingu miejsca w pierwszej dziesiątce, a być może nawet w najlepszej trójce.



ZŁOTA SETKA SAMORZĄDÓW 2003

Miejsce		Gmina	Województwo	Inwestycje w budżecie (per cap)	Inwestycje poza-budżetowe (wskaźnik*)	Wysiłek inwestycyjny (proc. inwestycji w budżecie)	Aktywność społeczna (wskaźnik*)	Przycięganie nowych mieszkańców (wskaźnik*)	Łączna punktacja
2003 r	2002 r								
1	3	Kolbaskowo***	zachodniopomorskie	5312	30	64	6,6	33,6	5446,2
2	2	Jerzmanowa*****	dolnośląskie	5305		47	31,8	10,1	5393,9
3	1	Tarnowo Podgórne*****	wielkopolskie	5139	44	51	20,9	16,1	5271,0
4		Kobylanka***	zachodniopomorskie	5048		62	35,3	13,1	5158,4
5	4	Rewal****	zachodniopomorskie	5015		33	39,6	12,3	5099,9
6		Polkowice****	dolnośląskie	3571	740	30	32,6	7,1	4380,7
7	21	Kosakowo****	pomorskie	3767	95	44	24,3	19,2	3949,5
8	11	Powidz**	wielkopolskie	3690		44	65,8	4,0	3803,8
9	10	Mielno****	zachodniopomorskie	3457		38	67,3	9,5	3571,8
10	19	Dziwnów****	zachodniopomorskie	3232	152	37	69,6	10,2	3500,8
11	12	Kleczew****	wielkopolskie	3304		39	46,2	4,8	3394,0
12	7	Sitkówka-Nowiny****	świętokrzyskie	3298		33	38,4	5,2	3374,6
13	97	Frombork**	warmińsko-mazurskie	3187	7	51	24,3	3,4	3272,7
14	9	Dobra (Szczecińska)***	zachodniopomorskie	2986		42	28,4	39,1	3095,5
15		Suchy Las**	wielkopolskie	2944		50	29,8	30,6	3054,4
16	26	Nadarzyn****	mazowieckie	2915	4	37	31,4	23,6	3011,0
17	25	Ornontowice****	śląskie	2767	17	34	38,3	7,7	2864,0
18	8	Ostrów*****	podkarpackie	2769		36	44,2	4,5	2853,7
19	31-	Ustka gm.****	pomorskie	2754		37	25,6	5,3	2821,9
20		Rytko	małopolskie	2721		53	40,8	5,1	2819,9
21	47	Starcza***	śląskie	2588	114	55	42,2	5,7	2804,9
22	39	Lesznawa****	mazowieckie	2681		38	15,7	23,5	2758,2
23	30	Stare Babice****	mazowieckie	2672		46	0,2	29,0	2747,2
24	40	Warta Bolesławska****	dolnośląskie	2593		41	32,4	4,7	2871,1
25	43	Pawłowice***	śląskie	2568	7	41	17,1	5,5	2638,6
26	20	Stawiguda****	warmińsko-mazurskie	2523		35	30,7	9,4	2598,1
27	36	Ślesin****	wielkopolskie	2515		43	24,4	5,6	2588,0
28	50	Józefów**	mazowieckie	2485		47	27,0	18,1	2577,1
29	35	Raszyn**	mazowieckie	2511		44	10,5	9,9	2575,4
30	24	Podkowa Leśna****	mazowieckie	2442		30	41,7	10,3	2524,0
31		Leba****	pomorskie	2384		31	79,8	4,3	2499,1
32		Rokietnica	wielkopolskie	2393		51	32,3	13,2	2489,5
33	38	Wieliszew****	mazowieckie	2300	82	37	38,7	7,2	2464,9
34	33	Klinice****	dolnośląskie	2274	95	38	27,7	10,1	2444,8
35		Itowa	lubuskie	2376		47	16,3	4,3	2443,6
36	27	Duszynki Zdrój****	dolnośląskie	2332		34	46,6	6,1	2418,7
37	52	Krokowa**	pomorskie	2296		39	33,7	7,3	2376,0
38	34	Michałowice****	mazowieckie	2281		37	16,2	20,6	2354,8
39	71	Suszczy***	śląskie	2249		37	44,4	9,4	2339,8
40		Suraz	podlaskie	2232		43	36,2	5,0	2316,2
41	48	Kazimierz Biskupi****	wielkopolskie	2239		34	17,8	6,2	2297,0
42	49	Rzgów****	łódzkie	2205		33	22,2	4,4	2264,6
43	53	Ciechocinek**	kujawsko-pomorskie	2040	126	42	30,0	7,9	2248,7
44	29	Lubin gm.****	dolnośląskie	2166	8	27	30,8	10,1	2241,9
45	66	Puńsk**	podlaskie	2148		45	32,3	4,1	2229,4
46	42	Piaseczno****	mazowieckie	2135	8	30	23,3	26,7	2223,0
47	62	Solina**	podkarpackie	2086	28	33	38,3	4,7	2190,0
48	44	Winnica**	mazowieckie	2101		45	40,2	3,7	2189,9
49	81	Ustroń**	śląskie	2097		36	43,9	8,4	2185,3
50	64	Święta Katarzyna***	dolnośląskie	2089		40	23,7	10,4	2163,1
51	41	Słupno****	mazowieckie	2084		38	16,1	11,7	2149,8
52	45	Ożarów Mazowiecki***	mazowieckie	2058		38	11,9	9,2	2117,1
53	22	Górzycza****	lubuskie	2045		37	27,8	6,7	2116,5
54		Muszyna	małopolskie	2022		38	49,4	5,2	2114,6
55		Tuszyn	łódzkie	1998		30	25,7	7,6	2061,3
56		Cieplowody	dolnośląskie	1941		42	42,8	2,7	2028,5
57	90	Pięta Błota**	kujawsko-pomorskie	1951		42	12,6	19,5	2025,1
58	32	Mszczonów****	mazowieckie	1879	44	37	24,4	9,2	1993,6
59		Świerklany**	śląskie	1919		35	21,4	6,9	1982,3
60	80	Gizalki**	wielkopolskie	1858		38	47,0	5,0	1948,0
61	13	Białowieża****	podlaskie	1859		34	41,9	4,5	1939,4
62	54	Osielsko****	kujawsko-pomorskie	1876	2	31	8,0	20,3	1937,3
63		Skórcz	pomorskie	1814		38	75,3	9,4	1936,7
64	37	Łukowa***	lubelskie	1824	15	37	53,6	2,1	1931,7
65	61	Puszczkowo***	wielkopolskie	1836		40	32,6	9,5	1918,1
66	23	Polanica Zdrój****	dolnośląskie	1838		31	39,4	7,9	1916,3
67	55	Brzeg Dolny****	dolnośląskie	1772	66	37	23,9	7,3	1906,2
68	96	Stronie Śląskie****	dolnośląskie	1802		39	43,6	3,9	1888,5
69	14	Lipnica Wielka***	małopolskie	1806		32	27,7	6,6	1872,3
70	87	Szeplówo**	podlaskie	1750		40	14,7	2,7	1807,4
71	98	Głogów gm.***	dolnośląskie	1627	108	32	29,0	9,1	1805,1
72		Lidzbark	warmińsko-mazurskie	1722		41	23,6	3,9	1790,5
73	17	Komorniki**	wielkopolskie	1710		35	14,9	23,8	1783,7
74		Dziemiany	pomorskie	1687		33	54,2	5,0	1779,2
75	72	Lewin Kłodzki****	dolnośląskie	1699		30	33,7	2,6	1765,3
76	56	Łukta**	warmińsko-mazurskie	1666		31	33,4	4,8	1735,2
77		Osiek	świętokrzyskie	1639		37	34,0	3,5	1713,5
78		Rząśnia	łódzkie	1622		35	48,3	4,1	1709,4
79		Hel	pomorskie	1639		32	25,6	5,2	1701,8
80		Pioty	zachodniopomorskie	1634		34	26,7	2,9	1697,6
81		Szczerców	łódzkie	1601		36	32,5	8,0	1677,5
82	82	Stara Biala****	mazowieckie	1616		34	8,2	9,4	1667,6
83		Swarzędz	wielkopolskie	1578	4	38	20,8	12,0	1652,8
84		Sulejówek	mazowieckie	1578		39	7,4	7,7	1632,1
85	75	Strawczyn**	świętokrzyskie	1516	30	38	21,9	6,1	1612,0
86	91	Ksawerów**	łódzkie	1544	8	38	10,4	9,4	1609,8
87		Olsztynek	warmińsko-mazurskie	1545		35	22,2	6,6	1608,8
88	79	Walim**	dolnośląskie	1508		36	31,2	5,3	1580,5
89		Kozienice	mazowieckie	1512		34	24,9	5,5	1574,4
90		Rokietnica****	podkarpackie	1498		32	38,0	2,7	1572,7
91		Zarów	dolnośląskie	1491		42	32,6	4,1	1569,7
92		Wierzchosławice	małopolskie	1491		41	30,4	6,4	1568,8
93	78	Lubawa**	warmińsko-mazurskie	1472		37	27,6	5,7	1542,3
94	51	Jordanów Śląski****	dolnośląskie	1454		32	41,6	5,2	1532,8
95		Miejsce Piastowe	podkarpackie	1442		39	31,0	5,4	1517,4
96		Lubanie**	kujawsko-pomorskie	1443		31	33,9	4,0	1511,9
97		Poświętne	podlaskie	1451		37	15,7	2,2	1505,9
98		Jeżewo	kujawsko-pomorskie	1452		38	9,6	6,1	1505,7
99		Malbork gm.	pomorskie	1444		37	9,4	5,2	1495,6
100	94	Teresin*	mazowieckie	1427		33	22,0	6,0	1488,2

Łiczba gwiazdek przy nazwie gminy wskazuje ile razy gmina była na liście Złotej Setki Samorządów

* - objaśnienie wskaźników w kryteriach rankingu



Apele odnoszą skutek

Współpraca jednostek straży pożarnych z samorządami gminnymi to sposób nie tylko na bezpieczeństwo przeciwpożarowe, ale i ekologiczne. Na potwierdzenie tych słów komendant PSP z Żyrardowa Andrzej Oklesiński przywołuje przykład Mszczonowa. Na tym terenie odnotowuje się najmniejszą ilość pożarów i wypalania nieużytków w całym powiecie. Diagnoza jest prosta - mówi Oklesiński - informacja do mieszkańców dociera dwutorowo - poprzez straż, ale i apele burmistrza. Świadomość konsekwencji niebezpiecznego postępowania skutecznie odstrasza od podejmowania ryzykownych zachowań.

W związku z okresem wzmożonej palności spowodowanej pożarami traw, łąk i lasów Burmistrz Miasta Mszczonowa apeluje co roku o: zachowanie rozsądku i zaniechanie wypalania traw i pozostałości na ścierniskach. Zdaniem burmistrza Grzegorza Kurka gaszenie tych miejsc pochłania rokrocznie ogromne sumy

pieniędzy podatników, czyli nas wszystkich. Zużywa się niezwykle drogi sprzęt specjalistyczny oraz marnuje czas strażaków. To marnotrawstwo, bezmyślność i brak wyobraźni. Przecież może się tak stać, że sprzęt i ludzie potrzebni do ratowania życia ludzkiego zamiast nieść pomoc człowiekowi, będą akurat w tym czasie zajęci gaszeniem jakiegoś trawnika lub łąki. Apel burmistrza o niewypalanie traw, mieszkańcy gminy mogą spotkać w wielu miejscach. Publikuje go lokalna prasa i rozgłośnia radiowa. Informacja wywieszana jest też w sklepach, na tablicach ogłoszeń, przydrożnych słupach i drzewach. Burmistrz w swym apelu powołuje się na konkretne paragrafy, z którymi w konflikt wchodzi ewentualni podpalacze. To daje efekty. Wystarczy tylko wspomnieć, że na terenie gminy Mszczonów liczba podpałów w ostatnim czasie spadła o ponad połowę. Mszczonów notuje najniższy wskaźnik podpałów w powiecie żyrardowskim.

PR

Strażackie wakacje

Młodzi mszczonowscy strażacy zakończyli urlop szkoleniowy w Gorzewie. Zajęcia w zakresie działań gaśniczo - ratowniczych pozwoliły ochotnikom podwyższyć poziom swych umiejętności.

Organizatorem przedsięwzięcia była Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Żyrardowie. Członkowie młodzieżowych drużyn pożarniczych to osoby w wieku od 12 do 18 lat. Wielu z nich mimo młodego wieku to już prawdziwi strażacy specjaliści. W Gorzewie poznali oni zasady, którymi kierują się jednostki pożarnicze, a także doskonalili wykonywanie wielu strażackich technik. Wszystkie umiejętności zdobyte podczas zgrupowania z pewnością będą przydatne podczas zbliżających się zawodów.

To dobrze, że wśród młodzieży nie brak pasjonatów pożarnictwa. Trzeba ich wspierać i zachęcać do pogłębiania swej wiedzy. Przecież to właśnie strażacy niejednokrotnie ratują nasz dobytek, a nawet życie.

PR

Rzemieślnicza szkoła

Cech Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Mszczonowie rozpoczął nabór kandydatów na uczniów w zawodach: piekarz, fryzjer, stolarz, blacharz i mechanik samochodowy. W minionym roku w Cechu 10 osób otrzymało dyplom ukończenia nauki, a w tym roku trzyletnią praktykę kończą czternastu młodych ludzi.

Nauka jest bezpłatna. Kandydat na ucznia musi mieć ukończone 16 lat oraz zakończoną edukację na poziomie gimnazjalnym. Praktyczna nauka zawodu proponowana przez mszczonowskich mistrzów rzemiosła daje dużą szansę na znalezienie w przyszłości pracy.

-Blisko 80 % naszych uczniów znajduje pracę w zakładach, w których terminowali- podkreśla starszy Cechu - Łukasz Koperski. Obecnie w zakładach rzemieślniczych skupionych wokół cechu praktyczną naukę zawodu odbywa aż 42 uczniów.

PR

Punkt Wsparcia Rodzinnego

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Mszczonowie przygotowuje się do rozpoczęcia działalności na polu mediacji rodzinnych. Warto tu podkreślić, że placówka już dziś dysponuje wykwalifikowaną kadrą mogącą podjąć się tego typu działalności,

Trzech pracowników mszczonowskiego MOPS-u ma za sobą szkolenia w zakresie mediacji rodzinnej. Punkt Wsparcia Rodzinnego najprawdopodobniej powstanie w ośrodku jeszcze w tym roku. Pracownicy socjalni przekonują, że poważny konflikt w domu nie zawsze musi zakończyć się rozwodem. Rolą mediatorów będzie rozwiązywanie problemów domowych mieszkańców gminy, a także specjalistyczna pomoc w momencie, gdy małżonkowie dojdą już niestety do wniosku, że ich związek nie ma szans na dalsze funkcjonowanie. Bardzo ważna przy takich konfliktach jest przede wszystkim umiejętna praca z dziećmi, gdyż to one zwykle są ofiarami nieporozumień rodziców. Kierownik MOPS -u Barbara Ciszewska tłumaczy, że typowe w takich momentach staje się

posługiwanie dzieckiem jak kartą przetargową. Rodzice pod wpływem emocji, jakie nimi targają, tracą możliwość obiektywnego spojrzenia na to, jakie są prawdziwe potrzeby ich dzieci.

Potrzeba uruchomienia Punkt Wsparcia Rodzinnego jest oczywista. Pozostaje tylko oczekiwać, że jak najszybciej rozpocznie on swe działanie.

PR





Zdaniem socjologów i ekonomistów prawdopodobnie jeszcze nie narodzili się Polacy, którzy będą żyli na poziomie krajów Europy Zachodniej. Trudno dyskutować z tym twierdzeniem, nie zmienia to jednak faktu, iż próżno szukać alternatywy dla Unii - mówi burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Musimy wyjść z założenia - że w elitarnym towarzystwie możemy się wiele nauczyć i wiele zyskać.

Głodni i łakomi

Dziś absolutnie wszystkie dziedziny życia publicznego potrzebują pieniędzy. Jak dużych potrzebujemy środków by poziom życia w Polsce dorównał standardom europejskim? Ekonomiści odpowiadają tak - Zachodnie Niemcy do dziś zainwestowały 200 miliardów USD w NRD, natomiast wszystkie zagraniczne inwestycje w naszym kraju po 1989r to zaledwie 65 mld USD. -Świadomość liczb jest nam potrzebna bo z nią można realnie oceniać nasze szanse i potrzeby, a te są ogromne - mówi burmistrz Kurek. Unia pozwoli nam nadrobić zaległości. Musimy się stać partnerami dla innych europejskich narodów. Uczyc się od nich i tym samym zyskiwać. Wbrew pozorom nasze dzisiejsze olbrzymie braki mogą się okazać naszymi atutami. Nie od dziś wiadomo bowiem, że syty jest leniwy, a głodny odwrotnie - a my wciąż jesteśmy bardzo, ale to bardzo łakomi - żartuje burmistrz.

Komputerowe spotkania to stały projekt realizowany przez GCI w okresach przerw w nauce szkolnej, czyli w wakacje i zimowe ferie. Podczas tej edycji dużym zainteresowaniem cieszy się poznawanie tajników tworzenia własnych stron www. Młodzi adepci informatyki poznają podstawowe i specjalistyczne oprogramowanie pomagające w projektowaniu, a następnie wieszaniu w przestrzeni Internetowej swoich stron. Myli się jednak ten, kto sądzi, że w beztróskim okresie wakacji nauka może wygrać z zabawą i dlatego wśród dzieci i młodzieży odwiedzającej GCI nie słabnie zainteresowanie grami

Urząd Miejski w Mszczonowie wspólnie z Radą Miejską przystąpił do kolejnej edycji Konkursu

Kwiecisty Mszczonów i Gmina.

Organizatorzy oczekują na zgłoszenia właścicieli domów jednorodzinnych i balkonów, którzy chcieliby wystartować w tegorocznej rywalizacji. Jury konkursowe przy ocenianiu kandydatów do tytułu najpiękniejszych miejskich i gminnych posesji brać będzie pod uwagę- ogólne wrażenia estetyczne, elementy innowacyjne, małą architekturę, ład i porządek wokół posesji, dobór materiału roślinnego oraz sposób wkomponowania roślinności w otoczenie.

Osoby chcące zgłosić się do konkursu proszone są o kontakt telefoniczny z Wydziałem Gospodarki Gminnej Urzędu Miejskiego- tel. 857 1689.



Gminne Centrum Informacji we Mszczonowie prowadzi akcję „Lato z komputerem”. Zajęcia dla młodzieży obejmują trzy bloki tematyczne: korzystanie z Internetu, naukę tworzenia stron www i wirtualną zabawę, czyli gry komputerowe.

LATO Z KOMPUTEREM

komputerowymi i surfowaniem po Internecie. Instruktorzy potrafią jednak tak pokierować pracą swych podopiecznych, aby w przypadku korzystania z Internetu nie chodziło tylko o zwykłą obsługę okien sieciowych, ale także o pozyskiwanie wartościowych informacji oraz ich przetwarzanie. Warto tu Zajęcia prowadzone w ramach akcji LATO Z KOMPUTEREM odbywać się będą do 22 sierpnia. GCI zaprasza dzieci i młodzież, do swej siedziby przy ulicy Żyrardowskiej 4, codziennie w godzinach 9.00- 14.00.

OP





Dolary dla GCI i CECHU

Ambasada USA przyznaje granty polskim organizacjom pozarządowym, działającym na rzecz umocnienia społeczeństwa obywatelskiego i demokracji lokalnej. Cech Rzemiosła i Przedsiębiorczości we współpracy z Gminnym Centrum Informacji ze Mszczonowa starać się będzie o dotację w wysokości 18 tysięcy USD.

Projekty składane w ramach programu mają obejmować zagadnienia dotyczące budowy demokracji lokalnej - mówi Beata Sznajder, kierownik GCI ze Mszczonowa. O granty do ambasady występować będzie Cech Rzemiosła i Przedsiębiorczości, partnerem i koordynatorem projektu będzie właśnie Centrum. Warto tu podkreślić, iż mszczonowskie jednostki starać się będą o środki na realizację dwóch projektów.

W formułowaniu wniosku grantowego pomocne jest tu doświadczenie pracowników GCI. Wielokrotnie udało im się pozyskiwać środki z zewnątrz na realizację autorskich przedsięwzięć. Warto tu chociażby wspomnieć o działaniach mających na celu wsparcie utalentowanej młodzieży z terenu gminy. Tym razem za priorytet naszych działań uznaliśmy wspieranie przedsiębiorczości młodych, a także kreowanie lokalnych liderów- dodaje kierownik. Pieniądze o jakie będziemy się starać pozwolą także na stworzenie miejscowej Grupy Wolontariatu.



pr

OGŁOSZENIE

Mistrzowie Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Mszczonowie informują o naborze nowych kandydatów na uczniów w zawodach:

- blacharz
- samochodowy
- mechanik pojazdów samochodowych
- piekarz
- stolarz
- fryzjer

Szczególny gość

W ostatnich dniach czerwca parafia Mszczonów nawiedzona została przez figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Figura ta ufundowana została przez Diecezję Łowicką dla nowopowstałej świątyni w Odessie, gdzie utworzone zostanie sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej. Do naszej parafii figura przyjechała z Lutkówki, a następnie przekazana została do Korabiewic. W taki właśnie sposób, dzięki



przekazywaniu figury, wierni wszystkich parafii diecezji mogli modlić się przed kopią jednej z najsłynniejszych figur Matki Boskiej. Słyszając łaskami i cudami Matkę Boską z Fatimy witały w Mszczonowie tłumy parafian. Ceremonię powitania uświetniła swą grą orkiestra dęta OSP. Uroczystą procesję, jaka później przeszła ulicami Mszczonowa prowadziła trójka fatimskich dzieci- Hiacynta, Franciszek i Łucja. W ich role wcieliły się dzieci z mszczonowskiej Szkoły Podstawowej - Agata Baumel (klasa I), Bartek Legięcki (klasa II) i Karolina Dąbrowska (klasa II).

M.L.



Jesteśmy pionierami i na działaniach tych wiele możemy zyskać - mówi burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Utworzony wraz z sąsiednimi samorządami Związek Gmin Mazowska Zachodniego jest jednym z dwóch w Polsce związków, utworzonych przez jednostki administracji lokalnej w celu absorpcji środków z Unii Europejskiej.



GRA o dużą stawkę

Związek powstał z inicjatywy Mszczonowa, to on zmobilizował działania sąsiadów, którzy do tej pory utyskiwali na brak funduszy na realizację zaplanowanych, długofalowych inwestycji. Co warto podkreślić, na pomysł ten wpadły samorządy tylko w dwóch miejscach Polski - we Mszczonowie i Opolu. Jesteśmy pionierami, więc możemy wiele zyskać, ale oznacza to również, że dopiero przecieramy szlaki, a to bardzo trudne i zobowiązujące zajęcie - mówi burmistrz Józef Grzegorz Kurek. A gra jest o wysoką stawkę - Związek Gmin Mazowska Zachodniego stracić się będzie o środki na realizację inwestycji pozwalających rozwiązać problemy gospodarki wodno-ściekowej na tym terenie. Nasze gminy starać się będą o fundusze strukturalne Unii Europejskiej. Przed komitetem sterującym projektem jest jeszcze szereg spotkań z przedstawicielami Ministerstwa Gospodarki oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Mamy sygnały, że stąd możemy pozyskać środki na niezbędną dokumentację, którą przedstawimy Komisji Europejskiej - tłumaczy burmistrz Kurek. Na razie Związek pracuje nad studium wykonalności inwestycji. Pozwoli ono zbilansować założenia programu.

PT

INFORMACJA

Urząd Miejski w Mszczonowie informuje, że odpady pochodzące z ogrodu (trawa, gałęzie, chwasty i inne) oraz odpady z remontów (gruz, styropian i inne) będą odbierane w każdą ostatnią sobotę miesiąca za dodatkową opłatą wg obowiązującej stawki 35,21 za 1m³. Zabrania się mieszania w/w odpadów z odpadami pochodzącymi z gospodarstwa domowego.

Mszczonowski Ośrodek Pomocy Społecznej apeluje do mieszkańców o przekazywanie na cele społeczne dziecięcych i niemowlęcych - ubranek, butów, zabawek, mebelków i innego wyposażenia.

Dary dostarczać można do siedziby MOPS-u przy ulicy Warszawskiej 23.

MOPS przypomina także o tym, że cały czas prowadzi również zbiórkę używanych rzeczy dla osób dorosłych.

Urzędnik i pisarz

Pisał do szuflady, ale okazało się, że jego przemyślenia trafiają do tysięcy ludzi.

Marcin Melon na co dzień jest pracownikiem mszczonowskiego urzędu miasta. Odszkodni od urzędniczych obowiązków jest dla niego pisanie opowiadań. Każde z nich jest bardzo krótkie, zajmuje stronę, czasem dwie. Dlatego mimo iż w każdej z dwóch książek napisanych dotychczas przez mieszkańca Mszczonowa mieści się po kilkadziesiąt takich historyjek, czyta się je jednym tchem, bo każda liczy mniej niż sto stron, a do tego jest bogato ilustrowana zdjęciami. Pierwszy zbiór opowiadań nosi tytuł „Opowieści z głębi ducha”, natomiast drugi „Skrzydlate słowa”. Jak zapewnia autor trzecia książka „„właśnie się pisze””.

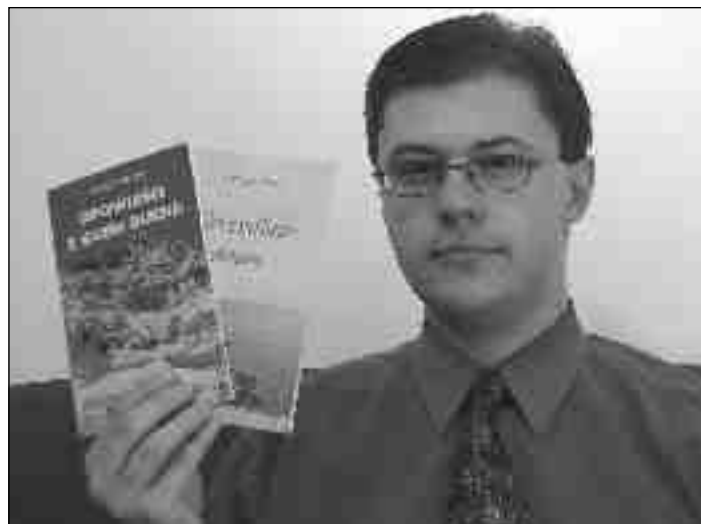
Opowiadania Marcina Melona opierają się na przemyśleniach autora, choć bardzo trudno znaleźć tam wątki autobiograficzne. Swą formą oraz treścią zbliżone są do powiastek filozoficznych. Jak twierdzi Marcin Melon - jego opowiadania dotyczą tego wszystkiego, co tyczy się ludzkiej egzystencji. Znajdziemy tu więc problemy miłości, cierpienia, władzy, pieniądza, wiary. Zaletą tych opowiadań jest prosty, sugestywny język trafiający do większości czytelników. „Nie chciałem, aby były one przeintelektualizowane - mówi autor - Swoje książki adresuję do ludzi, którzy mają odrobinę czasu, aby usiąść i pomyśleć nad tym, co ich w danym momencie dotyka. Nie chodzi mi o to, by ktoś doszukiwał się tam arcyzmu języka, natomiast chciałbym, by czytelnicy znaleźli w moich książkach przesłanie.”

Wydawcą książek jest Wydawnictwo Salezjańskie z Warszawy, jednak zdaniem Marcina Melona, treści zawarte w obu jego książkach nie zawsze mają coś wspólnego z katolicyzmem. „Oczywiście, w moich tekstach są odnośniki do Pisma Świętego, ale nie chciałbym zostać zaszufładowany jako autor książek religijnych. Dla mnie to, o czym piszę - to są rzeczy uniwersalne i każdy bez względu na światopogląd może znaleźć w nich coś dla siebie” - deklaruje pisarz.

Zaczął się dość niewinnie we wrześniu 2000 roku. Swoje przemyślenia pan Marcin przelał na papier, lecz powstające z tego krótkie historyjki lądowały gdzieś na dnie szuflady. Pewnego dnia znajoma autora zapoznała się z kilkoma opowiadaniem i podsunęła pomysł wydania ich w formie książkowej. „Początkowo traktowałem to jako żart” - przyznaje Marcin Melon. Ale bardzo szybko znalazł się wydawca chętny do opublikowania twórczości mszczonowianina. Pierwsza książka Melona ukazała się dokładnie w dniu ataku terrorystycznego na World Trade Center, czyli 11 września 2001 roku. Nosiła tytuł „Opowieści z głębi ducha” i dziś jest już niedostępna w księgarniach. Nakład 5 tysięcy egzemplarzy rozszedł się w 13 miesięcy. Z kolei „Skrzydlate słowa” są do kupienia od kwietnia tego roku.

Pisarz rodem ze Mszczonowa nie poprzestaje jednak na pisaniu krótkich opowiadań. Obecnie przygotowuje powieść. Dopiero po napisaniu kilku rozdziałów okaże się, czy znajdzie się wydawca.

*tekst i foto:
Sebastian Litewnicki
"Tydzień Zyrardowa"*



ZRYW SERCA

Oswajanie biurokracji związanej z ochroną zdrowia to jedno z naszych zadań - mówi Marianna Mrukiewicz, prezes Fundacji na Rzecz Ratowania Życia im. Liliany. - Coraz częściej zgłaszają się do nas osoby, których stan zdrowia w dużej mierze jest uzależniony od decyzji Narodowego Funduszu Zdrowia. Przykładem niech będzie tu chociażby ostatnia ze spraw rozpatrywana przez zarząd Fundacji. To właśnie dzięki naszej interwencji i odpowiedniemu pokierowaniu, jedna z mieszkanek gminy mogła pozyskać z NFZ pompę insulinową. -To takie nasze małe sukcesy, które pozwalają wierzyć, że jesteśmy potrzebni - mówi Mrukiewicz.

Bez cienia przesady mszczonowską Fundację na Rzecz Ratowania Życia im. Liliany określić należy mianem zrywu serca. Owo serce znalazło się także w jej logo. Fundacja jak się okazuje cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem i zaufaniem mieszkańców gminy.

Andrzej Barbulant - członek Zarządu Fundacji mówi- „niezmiernie ważne jest dla nas wsparcie, jakie okazuje nam młodzież. To ona bezinteresownie pomaga naszym poczynaniom. Młodzi wolontariusze są dla nas prawdziwym skarbem. Wolontariusze Fundacji im. Liliany pojawiają się na wszystkich miejskich uroczystościach oraz większych imprezach kulturalno -rozrywkowych. To dobrze, że pozycja Fundacji w gminie cały czas się umacnia. Dzięki niej może już nigdy nie powtórzy się tragedia podobna do tej, jaka spotkała s.p. Lilianę Tomaszowską.

op



Nie ukrywam swego niepokoju odnośnie kształtu przyszłej zjednoczonej Europy - mówi burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Wypowiedź samorządowca należy odczytywać w kontekście prac nad Konstytucją Unii Europejskiej. Podczas ostatniego posiedzenia Rady Integracji Europejskiej Województwa Mazowieckiego - przewodniczący sejmowej komisji ds. integracji Józef Oleksy, omówił założenia do projektu najważniejszego dokumentu Europy.

O Europie, Polsce i gminach

Przypomnijmy do udziału w pracach Rady zaproszony został m.in. burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Ciało powołane tuż przed referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, za główne zadanie postawiło sobie docieranie z rzetelną informacją, dotyczącą wspólnoty do jak najszerzej rzeszy społeczeństwa. Podczas ostatniego posiedzenia poruszano szereg tematów ważnych dla naszego kraju, które nie są obojętne także dla naszych małych, samorządowych ojczyzn. Uczestnicy obrad wyrażali swe obawy odnośnie uczestnictwa polskich sił rozjemczych w Iraku. Mówiono na temat politycznych kosztów i korzyści operacji. Większą część spotkania zajęła jednak dyskusja wokół projektu konstytucji, jednoczącej się Europy. Temat

referował przewodniczący sejmowej Komisji ds. Integracji Józef Oleksy. O komentarz dyskusji poprosiliśmy burmistrza Grzegorza Kurka. Nie ukrywam swego niepokoju - mówi samorządowiec. Jeżeli dokument ten przyjmie proponowany kształt, zyskają na tym hegemoni- Francja i Niemcy. Małym i średnim uczestnikom Unii odbierze się tymże samym głos i możliwość wpływania na kształt Wspólnoty. To nowe, zaskakujące informacje, o których przed referendum nie wiedzieliśmy. Jestem daleki od stwierdzeń, że dziś sprzeciw Polski wokół takiego stanu, to głos wołającego na puszczy. Mamy sprzymierzeńców. Zbyt wiele państw na tym by straciło, wiele jest więc w Europie głosów sprzeciwu i oburzenia.

TR





Bezpieczne Gospodarstwa Rolne z gminy Mszczonów

Pod koniec czerwca dobiegł końca regionalny etap ogólnopolskiego konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. Organizatorem konkursu są Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oddział regionalny w Żyrardowie oraz Państwowa Inspekcja Pracy, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także Ośrodek

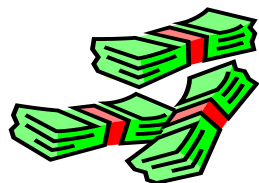
Doradztwa Rolniczego. Do oddziału KRUS Żyrardów zgłoszono sześć gospodarstw. W grupie najlepszych i nagrodzonych certyfikatem „Bezpiecznego Gospodarstwa Rolnego”, znalazło się też gospodarstwo z gminy Mszczonów, którego właścicielem jest Krzysztof Czarnecki z Wygnanki.

Specjalny certyfikat zachowa swą ważność przez dwa lata.

W ocenie domostw branych jest pod uwagę wiele elementów, m.in. sprawdzane jest podłoże w obejściu, stan instalacji elektrycznej oraz zabezpieczenie i stan urządzeń rolniczych. Nie bez znaczenia pozostaje także estetyka domostwa.

Podsumowanie konkursu, czyli rozstrzygnięcie jego etapu centralnego, będzie mieć miejsce podczas dorocznych Ogólnopolskich Dożynek Prezydenckich, które odbywają się w Spale.

PR



Nadal wiele niejasności i znaków zapytania

Jak ugryźć unijne pieniądze?

O tym, że od maja następnego roku będziemy pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, wiemy wszyscy. Bardziej zorientowani Polacy wiedzą również z grubsza na jaką pomoc z UE mogą liczyć i z jakich funduszy strukturalnych korzystać. W ostatnim okresie korzystaliśmy i korzystamy w wielu funduszy przedakcesyjnych tzw. pomocowych jak PHARE, SAPARD czy ISPA. Jak wynika z badań specjalistów, najbardziej zainteresowane funduszami pomocowymi i strukturalnymi są w naszym kraju samorządy terytorialne. Przy mizerocie budżetowej i permanentnym ograniczaniu inwestycji, dla gmin, fundusze UE stanowią istotną i w tej chwili właściwie jedyną szansę na rozwój. Pod warunkiem oczywiście, że się je uda pozyskać, a to droga wcale nie prosta ani tym bardziej łatwa.

Mszczonów jest od dawna na naszym terenie pozytywnym przykładem dynamicznego rozwoju. Jednak i w tej bogatej gminie obserwuje się ostatnio mniejsze własne nakłady na inwestycje. Władze miasta i gminy postawiły więc ostro na szukanie pieniędzy z zewnątrz, z UE. Są już w tej dziedzinie znaczące osiągnięcia, bo aktualnie budowana obwodnica Mszczonowa jest 80 procentach finansowana z funduszy ISPA. Wiele dróg gminnych budowanych jest i będzie z funduszy SAPARD. Z inicjatywy Mszczonowa powstał Związek Gmin Mazowska Zachodniego, którego celem jest wspólne pozyskanie pieniędzy z funduszy strukturalnych.

Razem mocniejsi

Związek Gmin Mazowska Zachodniego

powstał w roku ubiegłym dziś grupuje on 8 gmin z terenu powiatu żyrardowskiego i powiatów ościennych. Zasadniczym zadaniem związku jest pozyskanie unijnych pieniędzy na gospodarkę wodną i ściekową. Idzie tutaj o budowę wodociągów, kanalizacji oraz oczyszczalni ścieków. Gminy tworzące organizację mają swoje konkretne plany inwestycyjne rozpisane na trzy najbliższe lata. Zbilansowały również potrzeby, które łącznie zamykają się kwotą około 130 milionów złotych. Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej na tak dużym obszarze ma również ogromne znaczenie ekologiczne, przyczyni się bowiem do uregulowania zlewni rzek Pisi i Utraty.

Jak powiedział nam prezes związku **Józef Grzegorz Kurek** ich organizacja jest jedynym związkiem, który jest tak mocno zaawansowany w pozyskiwaniu funduszy unijnych. Na ten akurat cel z UE można dostać do 80 proc dofinansowania z funduszu spójności. Związek jest jednak tworem nowym, niejako pilotażowym i wszyscy jego członkowie mają świadomość, że w drodze do pieniędzy, czeka ich prawdziwa droga przez mękę. Tutaj burmistrz Mszczonowa ma swoje doświadczenia. Pozyskał na obwodnicę pieniądze z ISPA, ale kosztowało to rok opóźnienia budowy. Teraz wskutek nieprzygotowania administracji państwowej doszło do opóźnień w realizacji SAPARD.

Gminy tworzące związek postawiły sobie ambitne zadanie, bowiem do listopada br. chcą przygotować swój wniosek i go złożyć w UE. W tym celu powołano specjalny zespół koordynujący pracę, który odpowiada za przygotowanie

dokumentacji. Udało się wygrać im specjalny grant i członkowie zespołu koordynacyjnego za pieniądze unijne przechodzą obecnie specjalne szkolenia. Im więcej wiedzą, tym więcej mają niepokojów. Pojawia się bowiem już w fazie przygotowywania wniosku wiele spraw trudnych. Do tej pory nie ma rozstrzygnięć na szczeblu ministerialnym. Nie wiadomo jak będą wyglądały np. koszty kwalifikowane i za czyje pieniądze trzeba przygotować potrzebną do wniosku dokumentację. Nie wiadomo również jak rozstrzygać konkursy na realizację zadania. Co gorsza do tej pory nie ma nawet przygotowanych druków, na których składa się wnioski. Sprawa gotowości administracji polskiej do zadań UE stoi pod znakiem zapytania, a sygnały prasowe o naszych, polskich opóźnieniach w przystosowaniu się do unijnych standardów wcale nie są przesadą.

Razem i osobno

Gminy utworzyły związek, aby razem występować o pozyskanie dużych pieniędzy pomocowych na gospodarkę wodną i ściekową. Jednocześnie każdy z członków ZGMZ, każda z gmin indywidualnie stara się absorbować dostępne środki unijne. To samo robi się konsekwentnie w Mszczonowie. Są przygotowane cztery wnioski sapardowskie na realizację nowych inwestycji w zakresie budowy kanalizacji i dróg gminnych. Mszczonowianie potrafią również wykorzystać opóźnienia jakie notuje SAPARD i aktualnie przygotowują jeszcze piąty wniosek, który chcą w tym roku wrzucić do programu.

Okazuje się, że możliwy jest powrót Aqua

Parku. O tej inwestycji z wykorzystaniem wód geotermalnych głośno się przed laty mówiło w Mszczonowie. Projektem było zainteresowanych wielu prywatnych inwestorów, ale pogorszenie koniunktury gospodarczej w kraju spowodowało, że inwestorzy nie chcieli zaryzykować. Mszczonowianie nie chcieli jednak rezygnować z własnej krytej pływalni i jak tylko się pojawiła szansa skorzystania z pieniędzy pomocowych, projekt Aqua Parku wyciągnęli z szafy, zaktualizowali, przerobili i wysłali do oceny Ministerstwa Gospodarki. Tam oceniono go wysoko i jest obecnie duża szansa, że obiekt znajdzie się na liście do realizacji. Na temat projektu nowego Aqua Parku niebawem dokładnie napiszemy. Teraz poinformujemy, że ma to być kryta pływalnia z wykorzystaniem wód geotermalnych i kompleksem rekreacyjno sportowym.

Burmistrz Mszczonowa powiedział nam, że mieli prezentację tego projektu, wypadła korzystnie i jest obecnie szansa pozyskania na inwestycję środków zewnętrznych.

Zmartwieniem pieniędzy

W dotacjach unijnych z rozmaitych funduszy strukturalnych i przedakcesyjnych mówi się o dofinansowywaniu różnych inwestycji

nawet do 80 proc. Gdyby jednak uzyskać najwyższą dotację, to i tak trzeba zgromadzić 20 procentowy udział własny. Gminy współpracujące z Mszczonowem nie mają zbyt wielkich budżetów i kształtują się one na poziomie od 10 do 20 mln. złotych. Dlatego założyły związek, aby razem pozyskać duże pieniądze, ale i wspólnie złożyć się na niemały wkład własny.

Kiedy burmistrz J.G. Kurek sumuje wszystkie inwestycje te w ramach związku i indywidualne Mszczonowa, które chce realizować przy pomocy funduszy unijnych, wychodzi mu, że wkład własny powinien wynieść ok. 20 milionów złotych. Tymczasem tyle liczy roczny budżet gminy, z którego na inwestycje przeznacza się obecnie 30 proc. Dawniej w lepszych dla samorządów czasach Mszczonów przeznaczał nawet 50 proc. Nasz rozmówca mówi, że to poważne jego zmartwienie i rady, ale wyjść jest kilka, bo inwestycje nie będą realizowane w jednym tylko roku i na niektóre można pozyskać również krajowe dotacje. Niemniej gminę czekają w najbliższych latach spore obciążenia inwestycyjne, ale innej drogi rozwoju nie ma. Te inwestycje mają przede wszystkim służyć ludziom i poprawiać

jakość ich życia. Dlatego - jak mówi burmistrz- mszczonowianie w pierwszej kolejności chcą się skoncentrować na rzeczach najważniejszych, aby to było z pożytkiem dla ludzi. To zresztą robią, a najlepszym przykładem jest realizowana obwodnica, która spowoduje wyprowadzenie ruchu ciężkich samochodów z miasta.

XXX

Mszczonów wraz z innymi samorządami tworzącymi Związek Gmin Mazowska Zachodniego przygotowuje się do pozyskania unijnych funduszy i jest w tym bardzo zaawansowany. Przeciera drogę do pieniędzy unijnych solo i wspólnie z partnerami. W tym nie chce zostać Żyrardów, który też opracował program rewitalizacji i zabiega o pieniądze z UE na jego realizację. Programy gminne i miejski zyskują wysokie oceny w ministerstwach, w województwie, u komisarzy unijnych. Możemy się więc cieszyć, że jesteśmy w awangardzie samorządów, które ruszają coraz lepiej przygotowane po unijne pieniądze i chcą być pilotami oblatywaczami ze świadomości zarówno korzyści jak i ryzyka. Kto nie ryzykuje ten się nigdy nie rozwine.

vgl

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Mszczonowie przypomina mieszkańcom o potrzebie utrzymywania porządku na posesjach oraz dbania o chodniki i pobocza przebiegające wzdłuż prywatnych działek. Na osoby, które w sposób rażący zaniedbują swoje obowiązki, może zostać nałożona kara administracyjna.

OGŁOSZENIE

W związku z kradzieżami i niszczeniem zieleni miejskiej Władze Miejskie Mszczonowa apelują do mieszkańców o zwracanie szczególnej uwagi na ozdobne krzewy i drzewa sadzone na terenie miasta i niezwłoczne powiadamianie policji w przypadku zaobserwowania osób, które dopuszczają się aktów wandalizmu.

ROLNIKU!

W Osuchowie rozpoczął działalność punkt rehabilitacji. Został on stworzony dzięki współpracy gminy z KRUS-em. Można z niego korzystać nieodpłatnie. Na zabiegi należy zgłosić się ze skierowaniem lekarskim. Gabinet czynny jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 14. 00 - 18.00.
Adres gabinetu - Osuchów 95 /koło POCZTY/.

INFORMACJA

Został uruchomiony numer bezpłatny

0-800-45-69-07

w celu zgłaszania do Wydziału Gospodarki Gminnej awarii oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy Mszczonów oraz wywozu nieczystości stałych z sołectw



Samorządowcy i młodzież z wizytą w Bawarii

Z Mszczonowa do Erding

(korespondencja własna)



W dniach 24-28 bm. kilkudziesięcioosobowa delegacja samorządowców mszczonowskich i młodych artystów działających przy MOK gościła w Bawarii. Podejmowali ich bardzo serdecznie przedstawiciele władz Erding oraz społeczność tego miasta współpracującego z Mszczonowem od sześciu już lat. Delegacja w skład której m.in. wchodził burmistrz **Józef Grzegorz Kurek**, wiceprzewodniczący Rady Miasta **Andrzej Zieliński** oraz **Mirosław Wirowski**, **Ryszard Stusiński**, **Wojciech Horbot**, **Krzysztof Gołyński**, **Mariusz Wieszczycki** i ponad 30 osobowa grupa młodzieży z terenu gminy brali udział w uroczystych obchodach 775 lecia miasta partnerskiego świętowanego jako „Dni Erding”.

Współpraca pomiędzy Erding i Mszczonowem została zapoczątkowana przed sześcioma laty. Przy okazji budowanej wówczas u nas instalacji geotermalnej doszło do spotkania mszczonowian z władzami Erding. To ponad 30 tysięczne miasto w Bawarii korzystało już bowiem z wód geotermalnych do celów grzewczych i aqua parku. Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek i burmistrz Erding **Karl Heinz Bauernfeind** szybko znaleźli wspólny język i ich wzajemne kontakty przełożyły się rychło w szersze kontakty pomiędzy społecznościami zaprzyjaźnionych miast. Każdego roku jeden z grodów gości u siebie delegację partnera. W roku ubiegłym mszczonowianie podejmowali erdingan. Teraz przyszła pora na rewizytę.

Serdeczne powitanie

Tak liczna delegacja jako środek transportu wybrała autokar. Po tranzytowym noclegu w Dreźnie, około 300 km przed Erding gospodarze czekali na gości na przydrożnym parkingu, gdzie zaserwowano bawarską kartoflanke i zimne napoje. Po trzech godzinach jazdy byliśmy już w Erding. Tu delegację w sali konferencyjnej ratusza podejmowali burmistrz Karl Heinz Bauernfeind i wiceprzewodniczący tamtejszego samorządu **Max Gotz**. Szef ratusza w Erding serdecznie powitał przybyłych. Nawiązał do swoich poprzednich wizyt w Mszczonowie, gdzie jak zażartował jest jego firma. Dla przypomnienia podajemy, że działa u nas firma Roman Bauernfeind i ta zbieżność nazwisk burmistrzowi z Erding bardzo przypadła do gustu. Życzył wszystkim miłego pobytu i



Ratusz w Erding

podkreślił, że gospodarze uczynią wiele, aby mszczonowianie jak najczęściej zobaczyli, poznali i się dobrze bawili. W imieniu gości serdecznie podziękował Józef Grzegorz Kurek,



U burmistrza Erding - Karla Heinza Bauernfeinda

który wraz z dyrektorem MOK **Januszem Czają** wręczyli skromne upominki gospodarzom. Oprócz burmistrza szczególnie dziękowano zaprzyjaźnionym z Mszczonowem **Józefowi Beilowi** - szefowi miejscowej grupy teatralnej Altererding i **Hermanowi Herrndoblerowi** - kierownikowi miejscowej Stadhalle. Na koniec spotkania zrobiono sobie pamiątkowe zdjęcie, które wraz z artykułem zamieścił lokalny dziennik „Erdinger Anzeiger”. Miejscowa dziennikarska **Petra Derleth** pisząc o „wizycie przyjaciół z Polski” podkreśliła, że nie przyjechalibyśmy z pustymi rękoma. Chodziło nie tylko o małe prezenty, ale przede wszystkim przedstawienie „Pięknie żyć” z jakim przyjechali młodzi polscy artyści pod kierownictwem J. Czaji.

Kolejne dni upłynęły naszej delegacji na zwiedzaniu Erding oraz stolicy Bawarii Monachium, gdzie Polacy oprócz zabytków tego słynnego miasta położonego nad Izerą, mogli zwiedzić również Park Olimpijski i wjechać na poziom 185 metrów tamtejszej najwyższej w Europie wieży. Na wieży w obrotowej restauracji gospodarze podejmowali nas poczęstunkiem. Młodzież szczególnie cieszyła możliwość podziwiania wspaniałej panoramy Monachium i okolicy. Było słonecznie, upalnie i z góry można było zobaczyć odległe o niecałe sto kilometrów Alpy.

Po południu czekała gości niezwykle atrakcja. Zostaliśmy bowiem zaproszeni do obejrzenia ostatniego tegorocznego widowiska plenerowego przygotowanego przez aktorów amatorów pod kierownictwem Józefa Beila. To mające pięć aktów kostiumowe przedstawienie trwające 1,5 godziny, pełne efektów specjalnych, nawiązywało do wydarzeń z czasów wojny 30-letniej, konkretnie roku 1632, kiedy to Szwedzi wiosną kilkakrotnie złupili Erding, dopuszczając się gwałtów i rozbojów. W spektaklu brało udział ponad 200 aktorów amatorów i statystów, a na widowni letniego amfiteatru zasiadło ponad 800 widzów, wszyscy za biletami. Po przedstawieniu publiczność zgotowała zespołowi długotrwałą owację. Wśród klaskających na stojąco byli goście z Polski, którzy przed spektaklem

zapowiadali swój niedzielny występ i zostali niezwykle ciepło przyjęci.

Wybranie na temat widowiska teatralnego czarnej karty z miejscowej historii zaowocowało w Erding tego lata modą na Szwedów. Zbudowano nawet specjalny, stylizowany obóz szwedzki, gdzie zgodnie z tutejszą tradycją jedzono, pito i bawiono się na świeżym powietrzu. Duszą obozu i całego szwedzkiego widowiska był oczywiście nasz przyjaciel Józef Beil, który w obozie miał swój namiot i podejmował specjalnych gości. Przegadaliśmy w tym namiocie kilka ładnych godzin i nawet „groźni szwedzcy wojaczy” nas omijali.

Aplauz w Stadhalle

Już w czasie pierwszego spotkania na parkingu w Sophienbergu Józef Beil i Herman Herrndobler zaniepokojeni byli prognozami pogody, które na niedzielny wieczór (27 lipca) zapowiadały przejście przez południowe Niemcy fali burz i ulewnych deszczów. Tymczasem panował coraz większy upał, a w niedzielę słupek rtęci w cieniu wskazywał 34 stopnie Celsjusza. Rano gospodarze zaproponowali Polakom zwiedzenie aqua parku i skorzystanie z jego atrakcji. Była to niezwykła atrakcja bowiem park wodny w Erding jest uznawany za jeden z najlepszych w całych Niemczech. Dysponuje ciepłą wodą termalną i palmami pod rozsuwanym dachem. Szczególnie dzieciaki miały tutaj wielką frajd korzystając z rozmaitych zjeżdżałni wodnych i innych atrakcji. Był to świetny odpoczynek przed wieczornym spektaklem.

Dyrektor Janusz Czaja wyznaczył próbę generalną spektaklu w letnim amfiteatrze na rynku miejskim. Kiedy próba dobiegała końca, pojawiły się nad Erding ciężkie chmury i zaczął padać deszcz. Było już wiadome, że występ mszczonowian nie odbędzie się na świeżym powietrzu. Rezerwową sceną była sala widowiskowa Stadhalle, ale istniało niebezpieczeństwo, że z powodu deszczu i burzy ludzie nie dopiszą i

zostaną w domach.

Do godziny 21 byliśmy podenerwowani i liczyliśmy przybyłych. W końcu na spektakl Polaków przyszło do Stadhalle kilkaset widzów w tym liczna reprezentacja władz miejskich oraz aktorów amatorów z grupy Altererding. Widowisko przygotowane przez Janusza Czaję, który w finale pojawił się na scenie grając na puzonie składało się z prezentacji tańca nowoczesnego i piosenki. Całość kompozycji nosiła nazwę „Pięknie żyć” i kończyła się brawurowym finałem z pojawiającymi się na scenie flagami Polski i miasta Mszczonowa. W roli artystów wystąpili uczniowie gminnych szkół.

Publiczność przyjęła występ Polaków bardzo serdecznie. Już w czasie występu po poszczególnych prezentacjach tanecznych i wokalnych pojawiały się gromkie oklaski. Po brawurowym finale sala eksplodowała i zgodnie z tutejszym zwyczajem natężenie oklasków wzmacniała uderzaniem dłoni o oparcia krzeseł. Zmęczeni ale szczęśliwi aktorzy po spektaklu udali się do hotelu spać, bo następnego dnia czekał wszystkich ranny wyjazd. Natomiast przedstawiciele oficjalnych burmistrz Karl Heinz Bauerfein zaprosił na lampkę wina. Podczas tego spotkania w kameralnej atmosferze obaj burmistrzowie wyrazili chęć kontynuowania tradycji corocznych odwiedzin. Józef Grzegorz Kurek zaprosił w roku przyszłym do Mszczonowa delegację z młodzieżą niemiecką. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. To ostatnie spotkanie było okazją do podziękowań za bardzo serdeczne przyjęcie Polaków w Erding.

W spotkaniu brali udział przedstawiciele prasy. Z redaktor Petrą Derleth, która kieruje działem kulturalnym „Erdinger Anzeifer”, rozmawiałem długo o naszym występie i podziwiała ona profesjonalizm wielu elementów przygotowanego przez Polaków widowiska, gdzie oprócz kunsztu młodych artystów ważna była muzyka oraz efekty świetlne. Taka ocena u powściągliwych w pochwałach speców od kultury jest wyrazem najwyższego uznania.

Zapraszamy do współpracy

Jeśli marzy Ci się dziennikarska przygoda spróbuj swych sił na naszych łamach. Chętnie opublikujemy Twój tekst lub zamieścimy zdjęcie. Napisz co dzieje się na Twoim osiedlu lub ulicy. A może chcesz się pochwalić ciekawym hobby lub niecodziennymi umiejętnościami? Zapraszamy do współpracy.

*Redakcja
“Merkuriusza
Mszczonowskiego”*

XXX

Był to zatem bardzo udany wyjazd. Wiele młodych ludzi było po raz pierwszy w Niemczech i miało okazję do porównań. Już w czasie podróży powrotnej słyszałem, jak wielu młodych zapowiadało intensywne zajęcie się nauką języka niemieckiego. To dobrze rokuje na przyszłość.

Krzysztof Ptaszyński





U nas i u naszych sąsiadów

Jak finansować kulturę oraz rozrywkę?

(Korespondencja własna z Bawarii)

Dzisiaj proponuję przyjrzeć się imprezom kulturalnym organizowanym w Mszczonowie i dokonać ich porównania z imprezami organizowanymi w niemieckim Erding. Jak to wygląda u nas wszyscy z grubsza wiemy. Zarówno „Jarmark Mszczonowski” jak i „Pożegnanie lata” są zasadniczo finansowane z budżetów gminy oraz przez sponsorów, jakich organizatorom uda się pozyskać. Ludzie otrzymują gotowy produkt kulturalno rozrywkowy ze sprowadzanymi gwiazdami, serwowany za darmo, który mogą przyjąć lub odrzucić w głosowaniu nogami.

Zaprzyjaźnione i współpracujące z Mszczonowem bawarskie miasto Erding liczy ponad 30 tysięcy mieszkańców. Każdego roku przez kilka tygodni lata organizuje ono swoje dni, na które jak policzono- przyjeżdża około 80 tys. gości krajowych i zagranicznych. Jeśli każdy z odwiedzających zostawi przynajmniej 100 euro na miejscu, to wpływy z imprezy wyniosą 8 milionów euro i jest to już kawał ładnego grosza, wartego zachodu.

Własnymi siłami

W tym roku przypada 775 rocznica powstania Erding. Z tej to okazji grupa miejscowych aktorów amatorów działająca od lat jako grupa Altererding, postanowiła wystawić plenerowe widowisko historyczne nawiązujące do najazdu szwedzkiego podczas wojny 30 letniej. W spektaklu zagrało ponad 200 aktorów. Dano łącznie 10 przedstawień każdorazowo przy wypełnionym po brzegi amfiteatrze obliczonym na 800 widzów. Mało tego, mimo cen biletów przekraczających 10 euro, wszystkie miejsca były wyprzedane.

Jak się dowiedziałem miasto nie ponosiło kosztów przedstawienia. Ludzie sami szyli sobie kostiumy i grali społecznie. Zarobione na biletach pieniądze pozwoliły częściowo zrekomensować koszty kostiumów, oraz uiszczyć opłaty za energię elektryczną, wynajem i zablokowanie ulic oraz środki pirotechniczne i wybudowanie widowni. Mało tego miasto na spektaklu dodatkowo zarobiło ponad 25 tys. euro tytułem wszelkich pozwoleń i decyzji administracyjnych.

Czy to znaczy, że aktorzy i organizatorzy dopłacili do interesu? Absolutnie nie. Wygrali „Szwedzki najazd” marketingowo. Na starówce w Erding wybudowano tzw. szwedzki obóz, gdzie zainstalowano w scenerii XVII wiecznej liczne punkty gastronomiczne oraz sceny, na których

aktorzy umilali biesiadnikom czas tańcem, piosenką i historycznymi opowieściami. Atrakcją szczególną byli Erdinżanie poprzebierani za rozwydrzonych szwedzkich wojaków, którzy niegroźnie starali się nastraszyć gości. Zabawa była pyszna, lało się piwo i wino, a grille przygotowujące ryby, mięso i kielbaski do konsumpcji pracowały non stop.

Szwedzki obóz po południu zapełniał się ludźmi i był czynny do późnych godzin nocnych. Jednorazowo przy ławach mogło zasiąść ponad tysiąc gości i regularnie



zasiadało. Ludzie zajmujący się gastronomią mieli duży ruch i zysk, oni więc mogli opłacać aktorów i odprowadzali również podatki do miasta.

Inne atrakcje

Na drugim końcu miasta w te dni zorganizowano festyn ludowy. Na kilku hektarach rozłożyli się kupcy sprzedający dosłownie wszystko, właściciele wesołych miasteczek oraz gastronomia z popularnymi tutaj bardzo ogródkami piwnymi. Grała również muzyka i ludzie do późnej nocy się bawili jak na klasycznym niemieckim festynie. Jak obliczyłem każdego dnia na festyn przychodziło po południu kilka tysięcy ludzi, a przy ławach gastronomicznych mogło jednorazowo zasiąść do 2 tys. konsumentów. Ta klientela robiła ruch w interesie i przynosiła zysk

zarówno przedsiębiorcom, jak i miastu, które przecież wynajęło teren, doprowadziło media i sprawowało nad całością opiekę.

Kto przyjechał na „Dni Erding”, ten bawił się i szukał rozrywki wieczorem, ale miał również co robić podczas upalnych dni. Jedną z niewątpliwych atrakcji tego miasta jest bowiem Aqua Park z wodami geotermalnymi pozyskiwanymi z głębokości aż 2350 metrów, który zajmuje powierzchnię 39 tysięcy metrów kwadratowych i uznawany jest przez ekspertów za najlepszy park wodny Niemiec. Tutaj z zabiegów leczniczych i różnorodnych form wypoczynku z pod palmami łącznie korzysta dziennie do 5 tys. osób. Atrakcją tegorocznego sezonu w Aqua Parku jest nocne party organizowane w drugą niedzielę sierpnia.

Oczywiście na przyjazd gości nastawia się

całe miasto. Jest wydawana specjalna z tej okazji gazeta, są rozpowszechniane reklamy miejscowych hoteli, domów handlowych i nawet banków. W rozmowie ze mną burmistrz Erding Karl Heinz Bauernfeind powiedział, że „Dni Erding” to dla jego miasta prawdziwe żniwa, które można w mniejszej skali porównać do słynnego Oktober Fest odbywającego się jesienią w pobliskim Monachium święta piwa. Na Oktober Fest Erding też zarabia, bo nowe lotnisko monachijskie jest właśnie zlokalizowane w pobliżu tego miasta, więc i goście go zauważają. Żeby zarabiać, trzeba coś atrakcyjnego zrobić u siebie i sporo pracować, aby przekonać do tego ludzi powiedział na koniec nasz rozmówca.

/vgl/

KOMUNIKAT

BURMISTRZA MIASTA MSZCZONOWA

Podaje się do publicznej wiadomości, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002r. (Dz. U. Nr 183, póź. 1522), wprowadzony został obowiązek wymiany dowodów osobistych wydanych przed 1 stycznia 2001 r. w następujących terminach:

- 1) od dnia 1 stycznia 2003r. do dnia 31 grudnia 2003r. - wydanych w latach 1962 - 1972,
- 2) od dnia 1 stycznia 2004r. do dnia 31 grudnia 2004r. - wydanych w latach 1973 - 1980,
- 3) od dnia 1 stycznia 2005r. do dnia 31 grudnia 2005r. - wydanych w latach 1981 -1991,
- 4) od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2006r. - wydanych w latach 1992 - 1995,
- 5) od dnia 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007r. - wydanych w latach 1996-2000.

Bliższych informacji w tej sprawie można uzyskać w Wydziale Ogólno-Administracyjnym Urzędu Miejskiego w Mszczonowie przy ul. Grójeckiej 45, pok.8, osobiście w godzinach urzędowania lub telefonicznie 857 1689, 857 1764, 857 1768.

Burmistrz Miasta mgr inż. Józef Grzegorz KUREK

Z Pawłem Sobolem - STRONG MAN-em z Mszczonowa - rozmawia Marcin Letkiewicz

NOWICJUSZ

- **Pawle - w czerwcu brałeś udział w zawodach STRONG MANA w Białej Rawskiej. Czy jesteś zadowolony ze swego występu?**

- Zdecydowanie nie, gdyż zająłem tam dopiero szóste, czyli ostatnie miejsce. Bardzo mnie jednak cieszy to, że mimo iż wystartowałem bez żadnego przygotowania i po blisko półtorarocznej przerwie w treningach - dałem sobie jednak radę ze wszystkim konkurencjami, jakie wchodziły w skład zawodów.

- **Czy to był twój pierwszy udział w zawodach STRONG MAN?**

- Tak, w tego typu zawodach wystartowałem po raz pierwszy. Wcześniej uprawiałem wprawdzie sporty siłowe i mam na swym koncie konkretne sukcesy w konkurencji wyciskania, ale tego nie da się w żaden sposób porównać z tym czego trzeba dokonywać na zawodach STRONG MAN.

- **Jakie sukcesy osiągnąłeś w wyciskaniu?**

- W wyciskaniu sztangi leżąc w 2000 roku zdobyłem tytuł wicemistrza Polski. W kolejnym roku wywalczyłem mistrzostwo Warszawy i powtórzyłem wicemistrzostwo kraju. Za każdy razem dźwigałem wtedy sztangę o ciężarze około 200 kilogramów. Dla porównania w STRONG MAN-ie podnosiłem teraz w pozycji stojącej oponę ważącą ponad 360 kilogramów.

- **Jak trzeba się przygotować do zawodów STRONG MAN, aby osiągnąć na nich konkretne sukcesy?**

- Codzienny intensywny trening siłowy. Trening dynamiczny, na grzbiet i na nogi, czego - co zaznaczę - do tej pory nigdy nie robiłem. W związku z preferowanym wcześniej przeze mnie wyciskaniem koncentrowałem się na rozwijaniu górnych partii mięśni. Poza tym, aby dobrze przygotować się do STRONG MAN-a, trzeba ćwiczyć ze sprzętem używanym podczas tych

zawodów. Każdy, kto choć raz oglądał pojedynki siłaczy wie, że swe możliwości testują oni bardzo różnorodnymi metodami i przy użyciu dość dziwnych przedmiotów i urządzeń.

- **Jak wiele czasu potrzebujesz na trening, aby zacząć osiągnąć w zawodach zadowalające cię wyniki?**

- Około 5-6 miesięcy. Tak, sądzę, że pół roku starczy mi, abym mógł osiągnąć poziom polskiej czołówki.

- **Gdy mówisz o czołówce, to jaki przedział miejsc masz na myśli?**

- Uważam, że mam predyspozycje, aby w przyszłości znaleźć się w grupie czterech, a może nawet trzech najlepszych polskich zawodników.

- **Wróćmy jeszcze do stosowanych technik. Czy to prawda, że każdy biorący udział w zawodach ma opracowane swe własne techniki radzenia sobie z poszczególnymi konkurencjami?**

- Ależ tak, te techniki są bardzo różne i w dużej mierze to właśnie od ich umiejętnego stosowania zależy końcowy wynik. Sama siła to zaledwie połowa sukcesu. W tym sporcie, wbrew temu co się powszechnie o nim mówi, spryt także odgrywa znaczącą rolę.

- **Czy zamierzasz samodzielnie wypracowywać techniki do różnych konkurencji, czy też kopiować sposoby używane już przez najlepszych?**

- Nie twierdzę, że mam patent na wszystkie konkurencje. Na niektóre rzeczywiście wymyśliłem już własne sposoby, ale przy wielu zamierzam korzystać z doświadczeń innych zawodników. Teraz ćwiczę regularnie w Białej Rawskiej wraz z Dominikiem Pudzianowskim - starszym bratem Mariusza Pudzianowskiego, którego nikomu z kibiców STRONG MAN-a nie trzeba - jak sądzę - specjalnie przedstawiać.

- **Czy masz aspiracje do tego, aby dojść na**



same szczyty i pokonać mistrza - Mariusza Pudzianowskiego?

- Sądzę, że gdybym tak teraz powiedział, zabrzmiałoby to nie tylko nieskromnie, ale też niepoważnie. Owszem - każdy kto uprawia, jakiś sport chce osiągnąć sukces i stać się mistrzem. Za nim jednak zaczniemy w wygłaszanych deklaracjach grozić tym najlepszym trzeba najpierw pokazać na co nas tak naprawdę stać. Póki co jestem nowicjuszem. Wprawdzie - podobno - dobrze się zapowiadającym, ale jednak wciąż nowicjuszem, który winien okazać wobec obecnie startujących zawodników nieco pokory.

- **Powiedz, czy dostrzegasz szansę na przeprowadzenie zawodów STRONG MAN w Mszczonowie?**

- Jak najbardziej, zamierzam nawet takowe zorganizować. Sądzę, że uda się to zrobić jeszcze w tym roku, na przełomie lata i jesieni.

- **Czego potrzeba, żeby zawody rzeczywiście się odbyły?**

- Wystarczy niewielki plac, odpowiednia promocja i około 5 tysięcy złotych na nagrody. Zawodników i odpowiedni sprzęt mogą zorganizować dzięki współpracy z braćmi Pudzianowskimi.

- **Jak długo uprawiasz sporty siłowe?**

- Stosunkowo niedługo - bo zaledwie od 5 lat.

- **Skąd więc takie wyniki?**

- Wrodzone predyspozycje. Zawsze byłem „duży”. Wyrastałem ponad rówieśników. Właściwie dzięki siłowni tylko nadałem swym mięśniom odpowiedni kształt i wytrzymałość.

- **Czy to prawda, że STRONG MAN to**

dyscyplina, w której nie tylko toleruje się, ale wręcz zaleca stosowanie dopingu i wszelkiej maści stymulatorów powodujących rozrost tkanki mięśniowej?

- Proszę o zwolnienie mnie z konieczności odnoszenia się do takich opinii. Mogę tylko powiedzieć, że sam nie pochwalam takich praktyk.

- Dobrze - nie będę wracał do tego tematu. Właściwie to trudno odmówić rozmówcy, który jest w stanie podnieść 1/3 tony.

Powiedz mi więc, czy jeśli udało się zorganizować STRONG MAN-a w Mszczonowie zamierzasz czymś szczególnym zaskoczyć miejscową publiczność?

- Być może uda mi się pociągnąć...hm...TIRA.

- Po takiej odpowiedzi, nie mam już więcej pytań.



Plażowe zmagania

W ramach Akcji Lato w Mieście mszczonowski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował w piątek 8 sierpnia pierwszy Plażowy Turniej Piłki Siatkowej. Udział w nim wzięło 22 osoby -dziesięć drużyn męskich i jedna kobieca. Dziewczęta mimo tego, iż grały z dużym poświęceniem nie dorównały swym kolegom i w efekcie zabrakło ich na podium. Trzy pierwsze miejsca przypadły natomiast: (1 miejsce) Arturowi Szważykowski i

Tomaszowi Bińkowskiemu, (2 miejsce) Sebastianowi Skonecznemu i Michałowi Maciejewskiemu, (3 miejsce) Krzysztofowi Dziedzicowi i Rafałowi Skonecznemu.

Pomysłodawca zawodów, Michał Szymański zapowiada, że kolejny wakacyjny turniej plażówki odbędzie się 29 sierpnia, zaś podsumowanie cyklu zawodów przypadnie na organizowany co roku przez OSIR i MOK - mini festyn pn. „Pożegnanie Lata”.

ML



Mszczonowski samorząd wspierać będzie lokalnych przedsiębiorców. Gmina przystąpi do Funduszu Gwarancyjnego, pozwalającego aktywizować lokalny small biznes, a także tworzyć nowe miejsca pracy.

Współpraca samorządu i lokalnych przedsiębiorców, czyli **RAZEM ŁATWIEJ**

Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, w imieniu samorządu zapewnia - „zależy nam by nasi przedsiębiorcy byli konkurencyjni dla podmiotów gospodarczych państw piętnastki. Z jednej strony chodzi tu o aktywizację mieszkańców, z drugiej, nie bez znaczenia pozostaje fakt ewentualnego napływu do gminy środków z tytułu podatków płaconych przez zaradnych przedsiębiorców, którzy będą potrafili wykorzystać ta szansę jaką daje Unia. To trzeba wyraźnie powiedzieć, akcesja Polski do Unii Europejskiej, to ogromna szansa dla lokalnego biznesu. Przedsiębiorcy przy podejmowanych inwestycjach mogą liczyć nawet na 50 % pokrycie ze środków Wspólnoty”.

Lokalny samorząd przy współpracy z Cechem Rzemiosła i Przedsiębiorczości, już dziś organizuje specjalistyczne szkolenia, które pozwolą rodzimym firmom rozwiązać wątpliwości piętrzące się wokół zagadnień pozyskiwania europejskich funduszy. Z jednej strony stawiamy na edukację, z drugiej chcemy pomoc najbardziej elastycznym podmiotom- mówi przewodniczący Rady Miejskiej Mszczonowa -Łukasz Koperski. „Samorząd podjął decyzję o przystąpieniu gminy do mazowieckiej spółki, która tworzyć będzie fundusz gwarancyjny dla przedsiębiorstw. Tym samym gmina będzie wspierała inicjatywy lokalne. A nie można zapominać, iż przedstawiciele polskiego small biznesu, pytani o największe przeszkody w rozwoju ich firm w kraju, odpowiadają - brak dostępu do niskooprocentowanych kredytów. W przypadku funduszu gwarancyjnego, rolę poręczyciela w banku pełnić będzie gmina”.

LP

Kąpielisko koło Mszczonowa

Na świętej Ance



Mszczonów obecnie poważnie przygotowuje się do budowy aqua parku z kąpieliskami czynnymi przez cały rok, zaopatrywanymi w ciepłe wody geotermalne. Jednak miasto już od lat dysponuje swoim kąpieliskiem miejskim, które jest zlokalizowane na tzw. świętej Ance niedaleko Zbierzyn.

Do św. Anki można dojechać od Mszczonowa albo trasą tirowską i później wyłożoną płytami betonowymi drogą na Zbierzyn, albo drogą gruntową wiodącą z Mszczonowa do Tarczyna. Jedzie się dzielnicą przemysłową aż do składu samochodów Mostwy i dalej kilka kilometrów, nie dojeżdżając do Grzegorzewic należy skręcić w prawo. Tutaj wśród malowniczych lasów liściasto-iglastych znajdują się dwa spore zbiorniki wodne. To jest właśnie święta Anka. Nazwa miejsca pochodzi od starej z XVIII wieku figury świętej Anny. Figura zabytkowa była spalona, a w latach sześćdziesiątych mieszkańcy ufundowali nową i pobudowali kapliczkę.

Dwa stawy wodne św. Anki są kolejnymi zbiornikami zasilającymi ze swych źródeł w wodę przepływającą obok Pisię Gagolinę, której źródła znajdują się w nieodległym Dwórznie. Stamtąd Pisia przebiega lasami w kierunku Grzegorzewic, gdzie napotyka pierwsze zapory tworzące słynne tutejsze stawy rybne. Po drodze mija właśnie świętą Ankę z jej dwoma stawami.

Pierwsze z jezior (mniejsze) stanowi pełen rezerwat przyrody i kąpiel w nim jest zabroniona. Połów ryb również. Ten zbiornik wodny to oaza wszelkiego ptactwa i ryb. Tutaj od czasu do czasu pojawiają się łabędzie.

Pomiędzy zbiornikami wodnymi

znajduje się specjalna grobla, po której lubią spacerować latem, jesienią i wiosną ludzie. Duży staw natomiast znajduje wielorakie zastosowanie. Od strony polnej drogi łączącej obydwie trasy dojazdowe jest usytuowana piaszczysta, zadbane plaża. Jest ona położona malowniczo, bo z jednej strony jej granicą jest woda, a z drugiej sosnowy las. Przy plaży zrobiono kąpielisko, gdzie dopiero po przejściu kilku ładnych paru metrów dorosły człowiek nie ma gruntu. Tutaj dno jeziora jest piaszczyste i można



do woli zażywać kąpeli. Odpływający dalej muszą się jednak liczyć, że woda ma zróżnicowaną temperaturę i obok ciepłej możemy trafić na zimną. To efekt działania tutejszych źródeł, które później wspomagają przepływającą obok Pisię. Plaża dysponuje nie tylko świetnym piaskiem, ale przy lesie ma ławki drewniane i specjalne miejsce z kamieni, gdzie można palić ognisko i przykładowo piec kiełbaski. W sezonie letnim przy kąpielisku funkcjonuje autobus gastronomiczny serwujący zarówno gorące jak i zimne posiłki. Po drugiej stronie jest miejsce na parking dla



samochodów oraz postawiony punkt sanitarny tzw. „Toi Tojka”. Wstęp na kąpielisko jest oczywiście bezpłatny.

Jak słońce dogrzeje, plaża jest pełna ludzi. Nie wszyscy jednak lubią tłok i ścisk i dlatego wielu mszczonowian rozkłada się z kocami i namiotami wzdłuż brzegów zbiornika wodnego. Muszą oni tam wypożyczyć jakoś z licznymi o każdej porze roku wędkarzami. Zarówno wędkarze jak i zażywający wypoczynku powinni czytać tablice, a tam jest precyzyjnie napisane, gdzie można wędkować, gdzie się kąpać, a gdzie jest to zabronione. Część bowiem tego jeziora to teren tarła ryb i żerowisko ptaków wodnych. W tym roku w trosce o czystość miejsca dookoła większego zbiornika ustawiono specjalne beczki na śmieci, które są systematycznie opróżniane.

Kąpielisko przy św. Ance jest własnością gminy i pieczę nad nim sprawuje ZGKiM. Natomiast stroną przyrodniczą obiektu zajmuje się mszczonowskie koło wędkarskie. Jest ono organizatorem wielu zawodów w tym również zawodów rekreacyjnych dla dzieci. Słowem jest to urocze miejsce wypoczynku, ale tylko dla ludzi potrafiących właściwie korzystać z dobrodziejstwa przyrody. Obiekt objęty jest ścisłą ochroną przyrody, a to hamuje wszelkie zapędy rozbudowy i modernizacji. Dziś wszelkie pikniki i imprezy plenerowe są organizowane w znajdującym się nieopodal w Zbierzyn ośrodku hotelu Panorama.

(vgl)





MERKURIUSZOWY MINI-PRZEWODNIK PO ZIEMI MSZCZONOWSKIEJ

Gmina Mszczonów obejmuje swym zasięgiem bardzo ciekawe tereny. Wystarczy tylko wspomnieć, iż znajduje się ona w najwyższym punkcie Niziny Mazowieckiej. Specyficzne położenie, piękna przyroda i ciekawe obiekty zabytkowe - wszystko to sprawia, iż naprawdę mamy się czym pochwalić. Może nie należymy do krajowej czołówki pod względem walorów turystycznych, ale na pewno jesteśmy w tej mierze jedną z ciekawszych gmin na Mazowszu.

W MERKURIUSZOWYM MINI-PRZEWODNIKU PO ZIEMI MSZCZONOWSKIEJ przedstawiamy Państwu najpiękniejsze obiekty, miejsca oraz zabytki Mszczonowa i okolic. Warto je wszystkie zobaczyć - są naprawdę godne uwagi.

Gmina Mszczonów nie jest obszarowo duża i w zasadzie wystarczy jeden dzień, aby rowerem przejechać ją całą wzdłuż i wszerz. Naszą wyprawę możemy więc



połączyć z kolarskim treningiem, który poprawi naszą kondycję i doda sił do wytężonej pracy zawodowej, czy też nauki. Tym bardziej więc zapraszam do skorzystania z naszej oferty i poznania uroków ziemi mszczonowskiej.

Ostatnie zabytki Mszczonowa



ODNOWIONY KOŚCIÓŁ I ZABYTKOWA KAFLARNIA



Mszczonów nie może się poszczycić wieloma cennymi, zabytkowymi budowlami. Wojny i pożary na przestrzeni wieków nie oszczędzały

naszego miasta. Praktycznie na terenie Mszczonowa zachowały się jedynie dwa znaczące, historyczne obiekty. Pierwszym z nich jest dworek stojącej przy ulicy Żyrardowskiej - zwany potocznie kaflarnią, a drugim kościół parafialny. Kościół w ostatnich latach przeszedł szereg remontów. Świątynia ma odnowioną elewację.

Wyremontowany został też mur, który otacza kościół. Za sprawą eleganckiej kostki brukowej swój wygląd odmieniły także przykościelny plac i główne schody. Całość prac finansowana była przez parafian.

Ksiądz prałat Lucjan Świdorski sam koszt prac związanych z odnowieniem elewacji i znajdującej się na niej sztukaterii ocenił na około 50 tysięcy złotych.

Historia Kościoła Parafialnego pw. św. Jana Chrzciela w Mszczonowie

Mszczonów w XI i XII wieku należał do archidiecezjanatu Czerskiego. Datę wybudowania pierwszej świątyni trudno ustalić, bo brak jest odpowiednich źródeł historycznych. Pierwsze wzmianki o kościele we wsi książej Mszczonów znalazły się w aktach Archiwum Kapituły Poznańskiej w 1324 roku. W tym też



roku Książę Mazowiecki Ziemowit II zmienia grunty kościelne we wsi Gzdów na odpowiedni teren w Mszczonowie.

W 1377r książę Ziemowit III nadał wsi Mszczonów prawa miejskie, a 12.10.1380r Biskup Mikołaj z Kórnika na prośbę księcia Ziemowita i proboszcza ks. Marcina Szramka na nowo ustanawia granice parafii Mszczonów, do której oprócz miasta należeć miało 26 wiosek.

Około roku 1430-40 z inicjatywy Księcia Mazowieckiego

Ziemowita IV wybudowano wspaniały kościół murowany z cegieł, który uległ zniszczeniu w czasie pożaru miasta (całe było drewniane) w nocy z 15 na 16 sierpnia 1800 roku. Przez wiele lat odprawiano nabożeństwa w drewnianej kaplicy postawionej wśród zwalisk spalonej świątyni. Budowę obecnego kościoła murowanego w stylu toskańskim wg projektu znanego ówczynie architekta Tournelle'a rozpoczął ks. proboszcz Władysław Polkowski. W dniu 11 maja 1862 Arcybiskup Warszawski Zygmunt Szczęsny Faliński w obecności liczego duchowieństwa z Biskupem Sufraganem i hrabią Platerem na czele „, oraz z kilkoma tysiącami wiernych, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego w budującej się świątyni pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. W 1863 roku wybucha powstanie styczniowe. Dalsze prace przy budowie, po zsyłce ks. Władysława Polkowskiego na Sybir do Irkucka, prowadził jego następca ks. proboszcz Marcin Polkowski w latach 1864-86.

Kościół jest murowany, jednonawowy, długi na 39m, a szeroki na 12m, kryty blachą. Sufit jest drewniany, pokryty tynkiem i ozdobiony polichromią z 1814 roku

przez ks. dziekana Antoniego Zakrzewskiego, a odnowiony w latach 1962-64. Wewnątrz kościoła są cztery ołtarze drewniane i jeden z marmuru. Na ścianach pod chórem, w kaplicach i w krużganku są epitafia: śp. dziedzica wsi Gurba- Michała Wolskiego zm. 11.01.1809 roku, Henryka Pruskiego zm. w Irkucku na Syberii, 26.02.1869r. dziedzica dóbr lennych, śp. Aleksandra Prażmowskiego 1857r, śp. Antoniego Daszkowskiego- 23.11.1885r., śp -Aleksandry z Moniuszków Dmochowskiej- 8.10.1867r. śp. Władysława Gołędowskiego (rozstrzelanego przez Niemców we wrześniu 1939 roku w czasie opatrywania rannego) W prezbiterium jest epitafium śp. Ks. Wacława Gizaczyńskiego 21.07.1912r.

Na zachodniej ścianie świątyni od strony kościelnego cmentarza, znajduje się tablica pamiątkowa rozstrzelanych przez Niemców w dniu 11.11.1939r. śp. ks. kanonika Józefa Wierzejskiego, lekarza Stanisława Zarachowicza i burmistrza Mszczonowa Aleksandra Tańskiego.

Uroczystej konsekracji kościoła dokonał w niedzielę 4 XI 1973 roku JE. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

Kaflarnia

XIX wieczny dworek wł. państwa Czarnieckich, którego potoczna nazwa „kaflarnia” pochodzi od działającego jeszcze przed wojną na jego tyłach zakładu produkującego kafle piecowe. Zaraz po wojnie w kaflarni mieściło się m s z c z o n o w s k i e L i c e u m Ogólnokształcące. W chwili obecnej dworek służy jako obiekt mieszkalny. Kaflarnia zachwyca swym niepowtarzalnym pięknem. Stylizowana na barok elewacja przyciąga spojrzenia osób przejeżdżających przez nasze miasto. Wiele uroku obiekt zyskał po przeprowadzonych ostatnio pracach renowacyjnych. Warto zaznaczyć, że remont kaflarni dokonany został samodzielnie przez jej właścicieli. Obecnie niestety nikt nie pomaga finansowo osobom opiekującym się zabytkowymi budynkami.

M.L.





Pamiętka po lodowcu

Zgodnie z powiedzeniem „cudze chwalicie, swego nie znacie” tak naprawdę zupełnie nie orientujemy się, jakie atrakcyjne miejsca i obiekty znajdują się w naszej okolicy. Mało kto z mieszkańców Mszczonowa wie, że w odległości około 10 kilometrów od miasta, w położonych przy trasie katowickiej Zawadach znajduje się olbrzymia polodowcowa pamiętka. Głaz narzutowa w Zawadach jest

największym tego typu obiektem na Niżu Polskim. Ten prawdziwy okaz jest naprawdę godny obejrzenia. W pobliżu Mszczonowa znajdują się jeszcze dwa podobnie przerośnięte kamyki- w Budach Mszczonowskich i w Ciemno Gnojnej. Wszystkie trzy głazy narzutowe są pomnikami przyrody nieożywionej i podlegają ochronie.

/pio/

- powstała przed podwójną elekcją: Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III.
- Dalszych wiadomości o dziejach wsi aż do czasów powstania styczniowego brak. Nikt też nie potrafił udzielić informacji o powstaniu i rozwoju majątku. Pierwsze wzmianki dotyczą powstania 1863 roku i popowstaniowych represji, a dokładnie świerku, na którym powieszono kilku powstańców i rządcę. Świerk ten znajduje się po wschodniej stronie dworku.

- Do pierwszej wojny światowej posiadłość w Gnojnej należała do dziedzica Biernadzkiego, który sprzedał ją państwu Bieleckim, a sam udał się do Warszawy. Dopiero wtedy majątek znalazł troskliwych opiekunów. Gospodarstwem zajmowała się głównie pani Bielecka, która równocześnie też troszczyła się o całą wieś. Przy jej pomocy powstała w Gnojnej tak bardzo potrzebna siedmioklasowa szkoła podstawowa. Jedną z największych zasług dziedziczki było założenie w 1937 roku pierwszej w tej okolicy mleczarni, która w późniejszym czasie przekształcona w Okręgową Spółdzielnię Mleczarską została przeniesiona do Mszczonowa.

- Pan Bielecki był działaczem kulturalnym i literatem. Aż do wybuchu drugiej wojny światowej pełnił funkcję inspektora szkolnictwa. Druga wojna w przeciwieństwie do pierwszej nie upłynęła we wsi spokojnie. W pamięci mieszkańców pozostała do dziś egzekucja w pobliskim Kaczkowie kiedy to hitlerowcy stracili 10 młodych mężczyzn.

- Cała posiadłość Bieleckich wynosiła 17 włók. Ziemia była zagospodarowana bardzo różnorodnie. W tym właśnie okresie powstały istniejące do dziś stawy hodowlane.

- Dworek w ciągu swego istnienia był kilkakrotnie przebudowywany co w znacznej mierze upraszczało jego styl, obecnie jednak możemy podziwiać tylko zwałowisko gruzu, które po nim zostało.

Stosunki panujące między wsią, a dworem były więcej niż serdeczne. Miejscowi chłopcy darzyli dziedziców szczególną sympatią. Byli bardzo wdzięczni za okazywaną im troskliwość i dobroć, czego dowodem jest fakt ich ustosunkowania się do ogłoszonej w 1944 roku reformy rolnej. Wszyscy głosowali za tym, aby majątek został nienaruszony. Pan Bielecki przeniósł się z Gnojnej do Warszawy dopiero po śmierci żony w 1948 roku. W 1964 roku wywieziono z dworu ostatnie zabytki jakie pozostały po dziedzicach; bibliotekę, pianino, część mebli i trochę różnych drobiazgów.

W 1989 roku posiadłość zakupił pan Czczot. Nowy właściciel na stałe mieszka w Londynie, a z zawodu jest



Rezerwaty na około

Wycieczki do lasu to chyba jeden z najmiłszych sposobów na zagospodarowanie wolnego czasu podczas wakacji. Miły cień, świeże powietrze i przepiękne zapachy sprawiają, że w lesie bardzo szybko jesteśmy w stanie zapomnieć o codziennych trudach i problemach. Wszystkich, którzy mają ochotę na leśną wycieczkę chciałbym serdecznie zaprosić w okolice Mszczonowa. Znajdują się tu aż cztery rezerwaty leśne. Grądy Osuchowskie położone około 10 kilometrów na południe od Mszczonowa, Dąbrowa Radziejowicka, Skulski Las, i przepiękna Puszcza Mariańska. Wszystkie te rezerwaty są godne zobaczenia i na pewno dostarczą niezapomnianych wrażeń osobom, które zdecydują się je odwiedzić.

M.L.



GNOJNA - miejscowość z tradycjami

W okolicach Mszczonowa znajduje się kilka miejscowości o dość bogatej przeszłości. Jedną z nich jest wieś Gnojna, znajdująca się w odległości 5km od Mszczonowa. Przeszłość Gnojnej sięga potopu szwedzkiego. Prawdopodobnie z tego też okresu pochodzi nazwa wsi. Z opowiadań najstarszych mieszkańców wsi wynika, że wywodzi się ona od bitwy stoczonej ze Szewdami. Po przez pola niósł się nieprzyjemny zapach powodowany rozkładem ciał. Całe pobojowisko usłane było trupami. Ciała przeobraziły się w masę

zgnilizny i przypuszczalnie z tego też powodu osada zyskała miano Gnojnej. Na granicy Gnojnej i niewielkiej wsi Ciemne znajduje się zabytkowa kapliczka św. Onufrego, pamiętająca czasy wolnych elekcji. Przypuszczalnie zbudowała ją drobna, okoliczna szlachta biorąc sobie świętego za patrona i obrońcę. Na kapliczce znajduje się bardzo zniszczony napis: „Św. Onufry módl się za nami ludopachołkami” oraz data:

17... (prawdopodobnie... 33),

Data ta świadczy o tym, że kapliczka

konserwatorem zabytków. Do kupna majątku nakłaniali go potomkowie państwa Bieleckich, z którymi jak sam twierdzi, łączy go serdeczna przyjaźń. Cały teren, zdaniem pana Czeczota, to potężna skarbonka. Sporo pracy i funduszy trzeba będzie poświęcić, aby odzyskał on swą dawną świetność i urok.

Najtrafniejszy opis tego co już powstało w Gnojnej znaleźliśmy w żartobliwym tekście pt. „Fortalicyji Gnojna zwanej Lustracja” autorstwa ZCG.

„Bryką od Mszczonowa miasta z małżonką jadąc mur ujrzelśmy wprzód obrotny na półtora Tatarzyna wysoki. By fortalicję zdobyć hajdamak obrócić by się musiał i od pół nacierać sił niemało po drodze tracąc (...) Iżba wysoka w zamczku już wrychtowana, mało wiała tu dodać

można. Malunki dobrze utracone i te zamorskie i z cechów naszych sprowadzone. Do górnych komnat po drabinie wchodzisz dla nieprzyjaciela wstrętnej, ale dla rycerskiego polskiego plemienia stawianej. (...) W zamczku wyszedłszy mury jego zlustrowałem dobrym kamieniem zbrojone, haubicom odporne. Okiennice, to małe to obszerne, ciągiem otwarte, przez które łotrzyk wnieść może, ale żelazem mocnym okute, W ogrodach zamkowych do bramy głównej pięknie zdobnej ścieżka lipami wiedzie przyjemna, która to ścieżka na końcu nie prosta lecz w łuk tatarski wygięta, z czego wysnujesz, że pohaniec ziemię tę deptać musiał, ścieżką ową krzywą brańca, zwierzynę i rybę z pobliskich stawów wlokąc. Okoliczni mawiają, że misiuurkę tu

niejedną w gnojach znaleźć możesz, skąd nazwa Gnojna wywieść się miała.”

Legenda dotycząca genezy nazwy wsi wg ZCG wyraźnie odbiega od tej przytoczonej na początku naszego opracowania. Stwierdzić jednakże należy, że na pewno oba podania są bardzo ciekawe i zasługują na uwagę. Jedno ze względu na swe walory historyczno- poznawcze, drugie natomiast z powodu zabawnego ujęcia tematu.

Na podstawie materiałów dostarczonych przez pana Jacka Czeczota i Koło Przyjaciół Książki LO Mszczonów oprac. Piotr Dymecki

Nie trać weekendu - ruszaj w drogę Ciekawa, daleka wędrówka śladami wielkich mistrzów

W czasie weekendu warto się wybrać na pieszą lub samochodową wycieczkę śladami wielkich mistrzów. Będzie można oglądać miejsca, w których kiedyś przez twórców tej literatury przeszli: Józef Chełmoński, Zofia Nałkowska, czy Henryk Sienkiewicz. Droga wiedzie szlakami znakowanymi. Prowadzi między innymi przez Radziejowice, Hamernię i Kukłówkę Zarzeczną.



W Radziejowicach szlak wiedzie obok zabytkowego, klasycystycznego, niewielkiego kościoła św. Kazimierza. Świątynia powstała na początku XIX wieku, w roku 2000 ufundowano dla parafii dwa nowe dzwony, które również można zobaczyć. Kolejnym wartym odwiedzenia zakątkiem jest park w Radziejowicach. Otacza on pałac, w którym mieści się Dom Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W parku

krajobrazowym zgromadzono wiele cennych gatunków roślin.

Po przeciwnej stronie drogi jest miejsce znacznie mniej znane. Jest to zabytkowy dworek modrzewiowy z przełomu XVIII i XIX wieku. Zwany jest Ossolineum lub domkiem administratora.

Niewiele osób wie, że ten budynek ma swoją filmową historię. W 1928 roku w nim właśnie powstawała filmowa wersja „Pana Tadeusza”. Dworek był Soplicowem.

W Radziejowicach jest zachowany fragment dawnego traktu śląskiego. Posadzono przy nim około 100 lip. Potężne dziś drzewa dodają uroku szlakowi o każdej porze roku, także jesienią i zimą.

(TC)
Wiadomości Dnia



Badowo Mściska wczoraj i dziś

Modrzewiowy DWÓR



Wieś Badowo Mściska leży w odległości 1.5 km od Mszczonowa przy trasie tranzytowej Mszczonów-Grójec. Wieś rozciąga się po obu stronach szosy. Przez Badowo- Mściska przechodzi też linia kolejowa Skierniewice-Łuków wybudowana w 1953 roku. Ziemię na wiadukt znajdujący się w pobliżu wsi pobrano z okolicznego wzgórza. Potrzebny materiał dowoziła wybudowana specjalnie w tym celu kolejka wąskotorowa. Przy budowie pomagali mieszkańcy oraz robotnicy przybyli z województw- lubelskiego i kieleckiego. Obecnie na miejscu dawnego wzgórza w znacznym obniżeniu znajduje się niewielki staw i lasek olszowy.

Na szczególną uwagę w Badowo- Mściskach zasługuje dworek szlachecki pp. Wieszczyckich. Modrzewiowy dworek powstał w drugiej połowie XIX wieku i jest otoczony przepięknym zabytkowym parkiem, w którym znajdują się



malownicze aleje - grabowa i tujowa, sadzawka z groblą i górujący nad całą posiadłością olbrzymi dąb.

Budowniczy dworku p. Marian Wieszczycki był w okresie po pierwszej wojnie światowej jednym z najbardziej postępowych właścicieli ziemskich w okolicy. W swym majątku m.in. przeprowadził meliorację i drenowanie gruntów. Było to wtedy uważane za duże osiągnięcie. Stosunek dziedzica do chłopów również zasługiwał na uznanie. Osoby, które go pamiętają twierdzą, że był bardzo życzliwy, chętnie służył innym dobrą radą oraz pomagał w rozwiązywaniu trudnych życiowych sytuacji. Po śmierci p. Wieszczyckiego majątek został podzielony pomiędzy czwórkę jego dzieci.

Z posiadłością rodziny Wieszczyckich wiąże się tragiczna historia z okresu drugiej wojny światowej. W parku okalającym dwór hitlerowcy rozstrzelali kilkanaście osób podejrzanych o działalność konspiracyjną.

Dzisiejsze Badowo- Mściska sasiadują z dzielnicą przemysłową Mszczonowa. Wieś powoli traci swój dawny urok. Na horyzoncie zamiast pól i lasów widać hale magazynowe i produkcyjne. W pobliżu Badowo Mścisk ma być również niedługo wybudowany olbrzymi terminal kolejowy.

Na podstawie materiałów Koła Przyjaciół Książki LO Mszczonów powyższy tekst opracował Piotr Dymecki



Niezwykła przechadzka po Dachy Mazowsza

Wszyscy, którzy mają ochotę na niezwykłą leśną wycieczkę powinni wybrać się do Osuchowa - położonego około 10 kilometrów na południe od Mszczonowa. Osuchowskie lasy są wyjątkowe pod każdym względem. Wystarczy wspomnieć, że znajdują się one w najwyższym punkcie Niziny Mazowieckiej, aż o 100 metrów wyżej niż Warszawa. Specyficzne położenie sprawia, że klimat jest tu zbliżony do sudeckiego. Na terenie założonego tu rezerwatu leśnego noszącego nazwę GRĄDÓW OSUCHOWSKICH spotkać można wiele gatunków roślin typowych dla Sudetów. Wszystko to sprawia, że niejednokrotnie okolice Osuchowa nazywane są DACHEM MAZOWSZA albo małymi Sudetami pomiędzy Łodzią a Warszawą.

/pio/

* * *

Rezerwat leśny (częściowy) Grądy Osuchowskie został utworzony w 1982 roku. Jego powierzchnia wynosi 99,75 hektara. Grądy Osuchowskie znajdują się na terenie Leśnictwa Osuchów, które wchodzi w skład Nadleśnictwa Grójec. Rezerwat został utworzony w celu ochrony różnorodnych zbiorowisk

grądowych oraz boru bagiennego o charakterze reliktowym. Nazwa rezerwatu pochodzi od panujących na terenie uroczyska zespołów leśnych. Typowe dla grądów są m.in.: dęby, graby, jesiony, lipy, wiązy i klony. W rezerwacie obserwuje się również dobrze zachowany starodrzew około 100-letniej sosny. Gatunek ten nie jest jednak typowy dla środowisk grądowych. Dziesiątą część powierzchni rezerwatu stanowią bagna. Największe bagno znajduje się w oddziale 377 c. Grądy Osuchowskie najładniej wyglądają jesienią kiedy to las mieni się złotem i czerwienią spadających liści. Wczesną wiosną także można tu podziwiać przepiękne widoki. Wyjątkowo uroczo wyglądają wtedy polany z kwitnącymi w tym czasie zawilcami.



ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY W OSUCHOWIE

NAJPIĘKNIEJSZY ZABYTEK gminy Mszczonów



Najstarsza wzmianka o Osuchowie została zapisana w kronice Jana Długosza. Dotyczyła ona pobytu w tej miejscowości króla Władysława Jagiełły - w grudniu 1410 roku. W XV wieku Osuchów wraz z drewnianym dworem i okolicznymi gruntami należał do rodziny Radziejowskich. Pałac w stylu neorenesansowym (w miejsce

drewnianego dworu) został wzniesiony w drugiej połowie XIX wieku przez Feliksa Wołowskiego. W latach 1893-1899 jego właścicielką była córka Feliksa, Jadwiga Aleksandra Jasińska. Około 1899 roku majątek wraz z zespołem pałacowo - parkowym kupił Michał Tyszkiewicz jako posag dla córki Joanny Janiny, żony Edwarda Broel-Platera. W latach 1918-1927 dobudowano do pałacu dwa boczne aneksy, portyk z tarasem i zmodyfikowano wnętrza. W 1928 roku po śmierci Joanny Platerowej pałac przypadł Izabeli Platerównie, która pozostała jego właścicielką do roku 1944. Dekretem reformy rolnej zespół pałacowo-parkowy przeszedł na własność skarbu państwa. Mieściły się tutaj kolejno: szkoła podstawowa, urząd pocztowy i mieszkania prywatne. W 1982 roku Minister Kultury i Sztuki przekazał 20-





hektarowy zespół pałacowo-parkowy w Osuchowie do odbudowy i użytkowania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Podczas zespół obejmował: pałac do odbudowy, ruiny budynku dawnej kuchni i dawnej stajni, zaniedbany park zabytkowy z okazami wieloletnich dębów, lip, modrzewi i wiązów oraz kompleks stawów z przyległymi do niego terenami zabytkowymi. Remont z uwagi na ograniczenia finansowe trwał ponad 10 lat. Wszystkie prace odbywały się pod ścisłym nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków. W procesie odbudowy uczestniczyli społecznie pracownicy Zakładu, m.in. brali oni udział w porządkowaniu terenu i niwelacji terenu. Mieszczący się obecnie w zabytkowym zespole Centralny Ośrodek Szkoleniowy ZUS-u dysponuje: 120 miejscami

noclegowymi, bazą dydaktyczną do prowadzenia szkoleń i narad oraz zapleczem gastronomicznym. Prowadzone są w nim szkolenia pracowników, a także narady i konferencje. Ponadto w okresie wolnym od szkoleń pracownicy Zakładu i członkowie ich rodzin mają możliwość spędzania tu weekendów. Przebywający w Ośrodku mogą korzystać z bazy kulturalno oświatowej oraz sportowo-rekreacyjnej. W 1995 roku zespół pałacowo-parkowy został wyróżniony przez Ministra Kultury i Sztuki, Zakładowi Ubezpieczeń społecznych przyznano nagrodę pierwszego stopnia w konkursie - „Najlepszy użytkownik obiektu zabytkowego w latach 1993-94. Następnie, w roku 1998, zespół został wyróżniony przez Ministra Kultury i Sztuki srebrnym medalem za „Ochronę zabytkowych



Dyrektor COS ZUS-u Marian Wasilewski na tle XIV-wiecznego wiązu drobnoszyplukowego, który jeszcze do niedawna był największą atrakcją parku w Osuchowie

zwozeń ogrodowych”. Jak zapewnia dyrektorem Centralnego Ośrodka Szkoleniowego p. Marian Wasilewski - pałac wraz z okalającym go parkiem może być udostępniany do zwiedzania zorganizowanym grupom po wcześniejszym ustaleniu terminu wizyty.

Na podst. materiałów Centralnego Ośrodka Szkoleniowego ZUS-u /pio/



OSUCHOWSKA ŚWIĄTYNIA

Kościół w Osuchowie został zbudowany w połowie XIX wieku. Jego fundatorem był hrabia Wołowski. Dzięki staraniom obecnego proboszcza ks. kanonika Mariana Lipskiego zabytkowa świątynia została ostatnio poddana licznym remontom. Po odnowieniu ponownie stała się prawdziwą ozdobą Osuchowa. Jej smukła bryła góruje nad całą miejscowością. Kościół stoi na wysokiej skarpie, w samym centrum Osuchowa, co dodatkowo przydaje mu uroku. Na terenie kościelnym znajduje się grób dawnego właściciela dóbr osuchowskich, budowniczego pałacu i

samego kościoła - hrabiego Wołowskiego. Tuż obok grobu wystaje spod ziemi dziwny głaz, na którego powierzchni widać wyraźny odcisk dziecięcej stopy. Odcisk ma czarną połyskliwą barwę i nigdy nie porasta mchem (który jest widoczny na pozostałej części kamienia). Jak głosi legenda ślad ten pozostawiła dla swej matki zmarła córka jako dowód na to, że trafiła do nieba i nie cierpi po śmierci. Rozpaczająca po stracie ukochanego dziecka matka o pozostawionym dla niej znaku miała się podobno dowiedzieć we śnie. Z samego rana

przyszła więc pod kościół, a gdy odnalazła odcisk, ból jej został ukojony.

/pio/





Las skrywający perłę

Gdy tylko liście na drzewach zaczynają przybierać złote barwy wybrać się powinniśmy czym prędzej w jakieś ustronne miejsce, aby rozkoszować się urokiem lasu. Taką wycieczkę miło jest połączyć ze zwiedzaniem interesującego zabytkowego obiektu. Czy jednak w naszej gminie uda nam się znaleźć takie miejsce, w którym znajdziemy obie te atrakcje jednocześnie? Ależ tak jest nim Lutkówka. Atutem tej niewielkiej wsi położonej w odległości 14 kilometrów na wschód od Mszczonowa oprócz pięknych lasów jest zabytkowy modrzewiowy kościółek. XVI wieczna świątynia w Lutkówce jest najstarszym tego typu obiektem sakralnym na Mazowszu. W ciągu ostatnich czterech lat kościółek przeszedł szereg remontów, tak więc podziwiać go teraz

HISTORIA RZYMSKO - KATOLICKIEJ PARAFII p.w. ŚWIĘTEJ TRÓJCY w LUTKÓWCE

Dokładnie nie wiadomo kiedy powstała Rzymsko-Katolicka Parafia Świętej Trójcy w Lutkówce. Nie zachowały się żadne dokumenty archiwalne mówiące o tym wydarzeniu. W nielicznych wzmiankach z przełomu XVIII i XIX wieku odnaleźć można informacje, że kościół w Lutkówce istniał już w wieku XIV w. Drewniany kościół, który obecnie służy parafii został wzniesiony lub odrestaurowany w 1744 roku, a świadczy o tym kamienna kropielnica z wykutą datą, która stoi przy wejściu do świątyni. Biorąc jednak pod uwagę styl budowy i daty na kilku starych grobowcach przyjąć należy, że świątynia ta powstała o wiele wcześniej bo już XVI wieku. W każdym bądź razie jest to jeden z najstarszych i tak dobrze zachowanych drewnianych obiektów sakralnych na Mazowszu. W ostatnim czasie kościół przeszedł szereg remontów, które były w dużej części finansowane przez parafian. Nowe oblicze zyskała również plebania, która prezentuje się teraz bardzo okazale. Odrestaurowane także zostały przeszło 250-letnie zabytkowe organy. Sfinansowanie kosztownych prac przez tak niewielką parafię wydaje się wręcz nieprawdopodobne. Mieszkańcy Lutkówki i okolicznych wsi są dumni ze swej zabytkowej świątyni i jej obecnego wyglądu. Niewątpliwy wpływ na rozbudzenie wśród wiernych potrzeby odrestaurowania kościoła miał obecny proboszcz parafii ks. kanonik Zbigniew Chmielewski.

można w pełnej krasie. Świątynia jest prawdziwą architektoniczną perłą i z pewnością jest godna obejrzenia.

/pio/



Proboszcz parafii -
ksiądz kanonik Zbigniew Chmielewski



Rys historyczny radziejowskiego zespołu pałacowo - parkowego

Radziejowice - są położone na lekko sfalowanym terenie Wypiętrzenia Mszczonowskiego nad krętą rzeką Pisią Gągoliną. Miejscowość graniczy z dawną Puszcą Jaktorowską. Walory krajobrazowe, a także obronne spowodowały, że w XV wieku

zbudowano tu, początkowo drewnianą, a później murowaną reprezentacyjną siedzibę właścicieli dóbr - Radziejowskich. Wielokrotnie rozbudowywany renesansowy dwór w połowie XVII wieku, za życia Hieronima Radziejowskiego, przybrał

formę regularnego barokowego założenia pałacowego powiązanego z rozległym ogrodem. Zdobiły go stawy, szpalery, kwietniki oraz długie aleje prowadzące do zwierzyńca. Urozmaicały pawilony służące do odpoczynku i zabaw dworskich. Pałac gościł wiele znakomitych osobistości polskich i zagranicznych dworów. Bywali tu przedstawiciele magnaterii i duchowieństwa oraz monarchowie - Zygmunt III Waza z królową Konstancją, Władysław IV, Jan III Sobieski.

Ostatni z rodu z rodu -prymas Michał Radziejowski, właściciel także pałaców w Warszawie i Nieborowie, dokonał przebudowy jednej z oficyn dawnego założenia na pałac, stanowiący obecnie korpus główny zespołu.

Po śmierci prymasa w 1705 roku dobra odziedziczyli siostrzeńcy - Prażmowscy. Następnie Radziejowice przeszły w posiadanie rodzin Szembeków, Ossolińskich i od 1782 roku Krasińskich. Oboźny koronny Kazimierz Krasiński na przełomie XVIII i XIX wieku przebudował pałac po raz kolejny nadając mu klasycystyczną formę.

Po śmierci oboźnego w 1802 roku prace przy podnoszeniu rezydencji do stanu świetności kontynuował jego syn i kolejny dziedzic Radziejowic - Józef Wawrzyniec Krasiński - szwoleżer, oficer wojsk Księstwa Warszawskiego.

Z jego polecenia wnętrza pałacowe zostały pokryte dekoracją malarską, kilka lat później na poddaszu urządzono mały teatr, wzniesiono neogotycki, romantyczny zameczek oraz murowany kościół. Wokół pałacu i zameczku założony został park krajobrazowy.

Radziejowice, tak dogodnie położone -blisko Warszawy- odwiedzali liczni goście. Oprócz skoligaconych z Krasińskimi rodzin arystokracji bywali tu -politycy, duchowni, literaci, dziennikarze i artyści (m.in. Henryk Sienkiewicz, Lucjan Rydel, Jarosław Iwaszkiewicz i mieszkający w pobliskiej Kuklówce Józef Chełmoński).

Ostatnim właścicielem linii oboźnickiej Krasińskich gospodarującym w Radziejowicach był hrabia Edward Krasiński - jednocześnie ostatni ordynat opinogórski. Za najważniejsze dzieło swego życia uznał on zadanie zbudowania w Warszawie nowego gmachu dla pomieszczenia



Dyrektor Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach - Bogumił Mrówczyński

zbiorów Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich. By zrealizować to przedsięwzięcie sprzedał w 1909 roku Radziejowice stryjowi Kazimierzowi i Marcie z Pułowskich Krasińskim właścicielom warszawskiej Królikarni, którzy gospodarzyli tu do 1939 roku.

Podczas II wojny światowej w pałacu mieścił się szpital niemieckich żołnierzy rekonwalescentów.

Po przejęciu zdewastowanego założenia pałacowego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w latach 1956-1964 obiekty i park gruntownie

odremontowano według projektu Jacka Cydzika utrzymując barokowo-klasycystyczny charakter wnętrza. Szczególnie starannej konserwacji poddano dekoracje malarskie sal na piętrze. Pałac zaczął pełnić funkcję domu pracy twórczej dla osób ze środowiska związanego z kulturą. Przyjeżdżają tu pisarze, publicyści, aktorzy, filmowcy, muzycy i plastycy. Organizowane są konferencje międzynarodowe i krajowe oraz zjazdy naukowe urozmaicane wystawami i koncertami.

Zabytki Radziejowic

Zespół pałacowy składa się z pałacu właściwego oraz połączonego z nim galerią neogotyckiego zameczku.

Pałac to budynek murowany, piętrowy z użytkowym poddaszem ukrytym pod mansardowym dachem. Przebudowany został z oficyny, którą w 1684 r. powiększono o dwa skrajne ryzality oraz ozdobiono reprezentacyjną klatką schodową i marmurową kamieniarką tworząc barokową rezydencję. Kolejnej przebudowy pałacu z polecenia Kazimierza Krasińskiego dokonał architekt Jakub Kubicki. Budowla otrzymała klasycystyczne elewacje z kolumnowym portykiem i herbem Krasińskich Ślepowron w tympanonie. Zmieniono dyspozycję wnętrza i wystrój architektoniczny zwłaszcza klatki schodowej.

Na piętrze, w układzie amfiladowym, umieszczono reprezentacyjne sale z





kominkami, dekoracją sztukatorską i malarską, na którą składały się polichromie w formie groteski na fryzach, supraportach i skrzydłach drzwi. Do znacznego upiększenia siedziby przyczynił się Józef Krasiński gospodarujący w Radziejowicach od 1802 r.

W latach 1809-10 we wnętrzach wykonano dekorację malarską w postaci malowanych pejzaży przedstawiających widoki m.in. Wawelu i Pieskowej Skały, które wykonali malarze - Adam Byczkowski i Józef Paszkiewicz, zatrudnieni wcześniej przy zdobieniu pałacu w Sterdyni.

Zarówno pejzaże na ścianach, jak i teatr już nie istnieją. Dzięki starannej powojennej konserwacji zachowały się polichromie z motywami groteski, sztukaterie oraz kominki. Obecnie wnętrzom przywrócono ich pałacowy charakter poprzez stylową aranżację oraz wyposażenie w zabytkowe meble, porcelanę oraz malarstwo. Oprócz pejzaży i scen rodzajowych czołowych polskich malarzy XIX w. zwraca uwagę galeria portretów przedstawicieli rodu Radziejowskich i Krasińskich.

Na szczególną uwagę zasługują: na parterze - klatka schodowa i sala kominkowa, na piętrze salony - *blekitny, malinowy, porcelanowy* oraz sala koncertowa.

Jakub Sokołowski w 1816 roku zaprojektował neogotycką **galerię**, która połączyła pałac, główną siedzibę właścicieli, z romantycznym pawilonem **zameczku**.

Interesująca jest historia powstania tego obiektu. Ta najstarsza, bo w niektórych partiach murów pochodząca z XVI w. część dawnego założenia rezydencji Radziejowskich, była w pocz. XIX w. malowniczą ruiną, której widok utrwalił Zygmunt Vogel. W 1814 r. Józef Krasiński, ówczesny właściciel dóbr, zaprosił do Radziejowic grono kolegów z wojska, wśród których był też pułkownik Aleksander d'Alphonse z synem Antosiem. Goście przebywając tu kilka tygodni „bawili się straszaniem Alfonsika strachami”. Zabawa ta, jak pisze w pamiętnikach Krasiński „mnie potem myśl podała zrobienia z pałacu Radziejowickiego starego zamku z romansów pani Radcliffe”.

I tym razem, także prawdopodobnie Jakub Kubicki zaprojektował nową romantyczną bryłę zameczku, w której wykorzystał stare elementy budowli, jak

sklepione piwnice, marmurowe portale i wieżę. Powstał nieduży obiekt zwany przez właścicieli pawilonem, złożony z trzech nieregularnych członów o zróżnicowanej wysokości, ozdobiony cylindryczną basztą i potężną szkarpą w narożach, a przede wszystkim górującą nad okolicą czworoboczną wieżyczką widokową z ostrosłupowym hełmem.



Modrzewiowy dworek zwany „Ossolineum” lub „dworkiem administratora”

Elewacje zwieńczone nieregularnym blankowaniem ozdobione zostały wstawionymi tu wtórnie, odnalezionymi w gruzach elementami kamiennymi pochodzącymi z barokowego pałacu, jak: nadproża z łacińskimi sentencjami, tarcze herbowe, tablice pamiątkowe, dekoracje rzeźbiarskie i detale architektoniczne.

Zameczek radziejowicki jest doskonałym przykładem jak to angielski romans grozy przyczynił się do popularności siedziby wiejskiej w stylu gotyckim nie tylko w Europie zachodniej, ale również w Polsce, chociaż stawiany pod naszym niebem pełnił dodatkowo rolę pamiątki historycznej symbolizującej utraconą potęgę narodową.

Ulubioną bryłę szlacheckiej siedziby wiejskiej posiadał natomiast parterowy, klasycystyczny dworek modrzewiowy wzniesiony prawdopodobnie jeszcze przez Kazimierza Krasińskiego zwany „Ossolineum” lub „dworkiem administratora” położony po przeciwnej stronie głównej alei graniczącej z parkiem. Urok tego obiektu sprawił, że w realizowanym w 1928 r. filmie pt. *Pan Tadeusz* „grał rolę” dworu w Soplicowie. Trud urzędowania siedziby wiejskiej, jaką były Radziejowice dla Krasińskich uwieńczyła nowa kompozycja parku.

W 1817 roku dawne założenie przekształcone zostało w **krajobrazowy**

park w typie angielskim według projektu wspomnianego wyżej pułkownika Aleksandra d'Alphonse.

Obszerny teren parku ozdabiają liczne polany, grupy drzew, a przede wszystkim nieregularny staw z wyspą otaczający zespół pałacowy od strony południowej i wschodniej. Przed elewacją południową rozciąga się obszerna polana, na której

stoi **kolumna z piaskowca** z datą 1817 i francuską inskrypcją informującą o autorze projektu parku. Gazon przed elewacją frontową zdobią dwie **lufy armatnie** z XVII wieku, XIX-wieczna **rzeźba Wenus** oraz imponujących rozmiarów płaskorzeźba przedstawiająca pochód ze sceny *Dziadów* A. Mickiewicza. Dzieło to, autorstwa Henryka Kuny, było jednym z elementów nie zrealizowanego pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

Wysadzana zabytkowymi lipami aleja prowadzi do stojącego na wzgórzu zespołu zabudowań **kościół** parafialnego p.w. św. Kazimierza, wzniesionego w latach 1820-1822 przez Jakuba Kubickiego. Obok klasycystycznej, przekrytej kopułą świątyni stoi murowana dzwonnica, dworkowa plebania i spichlerzyk.

Zespołowi pałacowemu towarzyszyły budowle o charakterze gospodarczym niezbędne dla funkcjonowania dużego majątku ziemskiego, jakim były Radziejowice. Do dziś zachowały się stojące nieopodal obszerne **stajnie, wozownie i kuźnia**, a także **gorzelnia, młyn, czworaki**, budynki gumienne i cegielnia.

Dla Domu Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Sztuki w Radziejowicach oprac. Ewa Pustola-Kozłowska

NAJTAŃSZE ARTYKUŁY SZKOLNE

- w pawilonie „MERKURY”
i innych placówkach handlowych SH-U
w Mszczonowie:

- w pawilonie „HERMES”
sklep tekstylny-odzieżowy

tylko u nas najniższe ceny, bo już od :

- tornistry	21,00	- podkoszulki białe i kolorowe	7,00
- piórniki	7,00	- getry szkolne	6,00
- worki na kaptcie	4,00	- spodenki gimnastyczne	8,00
- zeszyty	0,50	- plecaki	30,00
- bloki	1,00	- worki szkolne	3,00
- bruliony	3,20	- obuwie szkolne (szeroki wybór)	13,00
- kredki	2,50	- dresy	21,00
- farby	3,00	- spodnie	12,00
- plastelina	1,40	- bluzy dziecięce	16,00



UWAGA !!! - do zakupów dołączamy nagrody-niespodzianki

Ponadto pawilon „MERKURY” zaprasza na letnią obniżkę cen towarów:

Stoisko meblowe

kanapy (na sprężynach)	540,00
fotele 1 - os.	320,00
fotele 2 - os.	530,00
biurka szkolne	220,00
krzesła obrotowe	100,00
wykładziny dywanowe	17,50/m ²

Stoisko RTV

- odbiorniki radiowe	81,00
- chłodziarki	671,00
- pralki	447,00
- telewizory 21 cali	630,00
- rowery dziecięce i inne	208,00
- kuchenki gazowe	27,00
- butle turystyczne	72,00

UWAGA !!!

- transport gratis na terenie miasta
- zakupując towar za 1 .000,00 zł - dołączamy atrakcyjne suweniry



Bazy magazynowe SH-U w Mszczonowie

ul. Grójecka 114 (046) 857 12 17, 857 16 30
w Żabiej Woli (046) 857 82 76

oferują:

- MATERIAŁY CHEMII BUDOWLANEJ nowej generacji:
 - ☛ Masa PC-MW - zaprawa klejowa do prac wykończeniowych
 - ☛ DUROBET - preparat do utwardzania betonu i zapraw
 - ☛ BETOPLYN - środek upłynniający beton
 - ☛ CEMPLAST - zastępuje wapno budowlane
- PŁYTY LAMINOWANE ZPW Grajewo i ZPW Prospan
- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE „NORGIPS” z osprzętem
- ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

SZANOWNI KLIENCI !!!

TYLKO U NAS GWARANTOWANA JAKOŚĆ,

KONKURENCYJNE CENY!!!

Posiadamy do wynajęcia:

- lokal po BS Biała Rawska Filia w Mszczonowie (przy pawilonie Merkury, ul. Dworcowa 6),
 - budynek sklepowy wraz z działką w Lindowie o pow. 445 m²,
 - pomieszczenia administracyjne w Mszczonowie o powierzchni: 12m², 30m², 40m², 50m².
 - pomieszczenia magazynowe o powierzchni 400 m² w Mszczonowie przy ulicy Grójeckiej 114.
- Informacja Mszczonów (046) 8571345, 857 1217, 0-606389 428.

* Zatrudnimy piekarza: inf. Mszczonów (046) 857 13 45, 857 12 21

**Oczekujesz spokoju,
bezpieczeństwa o własne
mienie, sprawdzonych ludzi?**

Zaufaj FIRMIE „ORZEŁ”!
(046) 857 13 45,
0-606 389 428

**Kompletny system
antynapadowy już od 799 zł
brutto!!!**





Najzdolniejsi absolwenci

Trzech uczniów mszczonowskiego gimnazjum otrzymało w tym roku Nagrodę Burmistrza Miasta. W tej trójce znaleźli się: Dagmara Bednarek, Marta Paluch i Paweł Miszczak. -Tylko praca może doprowadzić do sukcesu, a wy pracowaliście bardzo mocno, za co wam dziękuję - powiedział burmistrz Grzegorz Kurek wręczając nagrody.

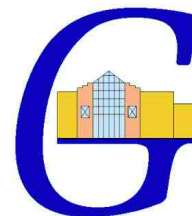
- To nieprzeciętne, młode osobowości- tak o swych podopiecznych mówi dyrektor szkoły Anna Rusinowska. Trzecioklasiści, podobnie jak większość ich kolegów swą edukację kontynuować będą od września w liceum ogólnokształcącym. Opuszczając murv

gimnazjum nie ukrywali łez wzruszenia.

Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego burmistrz Józef Grzegorz Kurek, podziękował nauczycielom oraz uczniom i ich rodzicom za czas wyteźonej pracy. W swym wystąpieniu nawiązał też do grupy najlepszych absolwentów. Jego zdaniem tak zdolni młodzi ludzie jeśli tylko zechcą w przyszłości na stałe związać się z Mszczonowem, na pewno będą tu bardzo mile widziani. Miasto potrzebuje ambitnych i przebojowych osób. Dzięki nim będzie się mogło efektywnie rozwijać.

PR

Wakacyjna przygoda po europejsku



Mszczonowskie gimnazjum rozpoczęło współpracę z litewską i francuską młodzieżą. Szkoła pozyskała grant z Komisji Europejskiej na realizację projektu w s p ó ł p r a c y .

Mszczonowianie w lipcu po raz pierwszy odwiedzili swych kolegów z zaprzyjaźnionych krajów.

Mszczonowska młodzież wzięła udział w realizacji międzynarodowego programu Współpracy Młodzieży. Celem wakacyjnych działań było stworzenie spektaklu teatralnego. Ten powstawał w trzech krajach - na Litwie, w Polsce i we Francji. 11-ego lipca gimnazjaliści ze Mszczonowa wyjechali na Litwę, gdzie rozpoczęły się prace nad scenariuszem. Ten dotyczyć miał jednoczenia się Europy. Dziś młodzież nie zna granic, nie rozumie czym jest wojna - mówi Agnieszka Sobańska, pomysłodawca przedsięwzięcia. Być może ich spojrzenie pozwoli nam dorosłym zrozumieć czym tak na prawdę jest integracja i jak powinna wyglądać - dodaje.

Po 10 dniach pobytu na Litwie mszczonowianie wrócili do kraju, by pracować nad polską częścią projektu. Wraz ze swymi zagranicznymi przyjaciółmi zwiedzili w międzyczasie Olsztyn, Gdańsk, Westerplatte, Toruń i Łowicz. 26 lipca wyjechali natomiast do Francji, gdzie m.in. odwiedzili Strasburg.

„Wielka artystyczna przygoda, nauka historii i lekcja tolerancji " mniej w ten sposób należy streścić międzynarodowy projekt, którego realizacja w te wakacje przypadła w udziale gimnazjalistom z Mszczonowa.

PR



Pierwszy tydzień LATA W MIEŚCIE

Tradycją Mszczonowskiego Ośrodka Kultury stało się malowanie transparentów symbolizujących rozpoczęcie wakacji i ferii zimowych. Pomalowane płótna zdobią później MOK i przypominają o prowadzonych zajęciach, mających uatrakcyjnić młodym mszczonowianom czas wolny od nauki szkolnej. W malowaniu tegorocznego letniego transparentu uczestniczyła blisko 20 osobowa grupa dzieci.

Wśród nich były też dzieci niepełnosprawne. Zajęcia integracyjne - zdaniem instruktora MOK-u - Danuty Wójt wspaniale spełniają swą rolę. Dzieci niepełnosprawne nawiązują w MOK-u nowe znajomości i uczą się wielu pożytecznych rzeczy. W ośrodku przełamują bariery, których pokonanie wcześniej wydawało się niemożliwe. Wystarczy

tylko przypomnieć, że kilka miesięcy temu dzieci te na scenie MOK- u wystawiły prawdziwe Jasełka. Spektakl przy współpracy MOK-u został przygotowany przez Świetlicę dla Dzieci Niepełnosprawnych.

W pierwszym tygodniu akcji LATO W MIEŚCIE, oprócz malowania plakatu prowadzono także zajęcia teatralne podczas, których





Układanie kompozycji kwiatowych

przygotowywano przedstawienie „Waldus, tatuś i współczesna wieś”, jakie zostanie wystawione na Oduście w Lutkówce. Dzieci układały również kompozycje kwiatowe, uczęszczały na seanse filmowe, doskonaliły swe umiejętności plastyczne oraz uczestniczyły w barwnej imprezie „Taneczne grillowanie”, podczas której przeprowadzono wiele - gier i konkursów, bawiono się przy muzyce dyskotekowej, a ponadto korzystano z zorganizowanego przy ośrodku ogródka grillowego, w którym nie brakowało przysmaków.

Imprezy zorganizowane podczas pierwszego wakacyjnego tygodnia lipca



Wakacyjny piknik

sponsorował Urząd Miejski w Mszczonowie i firma cukiernicza państwa Agnieszki i Mariusza Flisów.

M.L.



Drugi tydzień „Lata w Mieście”

MELPOMENA, KINO i KOMPUPER

Drugi tydzień LATA w MIEŚCIE to niewątpliwy sukces grup aktorskich - Mszczonowskiego Ośrodka Kultury



(grupa SKORPION) i Szkoły Podstawowej w Lutkówce (grupa KLESIK). Grupy te wspólnie uczestniczyły w biwaku MELPOMENA NA WAKACJACH zorganizowanym przez MOK w wiejskim ośrodku Hotelu Panorama w Zbierzynie. Młodzi artyści uczyli się tam gry aktorskiej od samego Wojciecha Siemiona, który przygotował wraz z nimi „Koczołki Izoldy” K.I. Gałczyńskiego. Poemat został wystawiony podczas specjalnego pikniku, jaki uczestnicy aktorskiego biwaku zorganizowali dla swych sponsorów, rodziców i znajomych. W trakcie pikniku bawiono się także przy integracyjnych zabawach, biesiadnym stole oraz na



Zajęcia z Wojciechem Siemionem

dyskotece, którą poprowadził zespół STANDARD. Organizatorka biwaku (instruktorka MOK-u) Grażyna Pływaczewska podkreśla, że tegoroczna MELPOMENA NA WAKACJACH różniła się od swej pierwszej edycji. Tym razem letnią aktorską imprezę ubogacono poprzez zajęcia z wybitną pianistką Tatianą Robinson i prof. Leokadią Jankowską (autorką podręczników muzycznych i pracownikiem Ministerstwa Oświaty). Tatiana Robinson zajmuje się



Próby przed przedstawieniem i... występ przed publicznością



Wystawienie poematu Gałczyńskiego „Kolczyki Izoldy”



Zabawa integracyjna



14- urodziny uczestniczki biwaku - Eli Kostrzewy.



Najmłodsza uczestniczka pikniku Melpomeny

także mała rstwem, tak więc biwak, któremu w pierwotnych założeniach patronować miała tylko jedna muza znacznie poszerzył swój zakres i stał się propozycją ogólnoartystyczną.

Największymi atrakcjami biwaku były- wycieczka piesza do posiadłości pani Tatiany Robinson i poprowadzone

przez nią zajęcia malarstwo - muzyczne „ZAPACH ORIENTU”, pogadanka na temat sztuki i zwyczajów arabskich oraz nauka malowania na płótnie farbami akrylowymi, która to została uwieńczona powstaniem wspólnego obrazu.

Biwakowiczom podobało się także spotkanie z panią prof. Leokadią Jankowską, która przygotowała dla nich wspaniałą opowieść o życiu i twórczości Fryderyka Chopina. Opowieści tej towarzyszył koncert fortepianowy w wykonaniu pani Robinson. Swe umiejętności pianistyczne zaprezentowały wtedy także uczestniczki biwaku -Justyna Korbiń i Karolina Słojewska. Wiele radości sprawiły również młodzieży zajęcia z mistrzem sztuki aktorskiej Wojciechem Siemionem. Zajęcia te odbywały się przez trzy kolejne dni od 8do 10 lipca i zostały uwieńczone wspomnianym już wystawieniem poematu Gałczyńskiego



Zajęcia plastyczne

„Kolczyki Izoldy”. Podopieczni pani Pływaczewskiej z przyjemnością wspominają ponadto typowo rozrywkowe propozycje, jakie zostały dla nich przygotowane, czyli kino pod chmurką, wyjazd do warszawskiego multiplexu oraz niezapomniane i szałowe 14-urodziny ich koleżanki, współuczestniczki biwaku-Eli Kostrzewy.

MOK organizował także w trakcie drugiego lipcowego tygodnia zajęcia plastyczne, na których przygotowywano ilustracje do książki W. Sutiejewa „Bajeczki z obrazkami”. Dzieci uczęszczać również mogły na seanse filmowe pod wspólnym tytułem „Kino Niespodzianka” oraz wziąć udział w zajęciach KARAOKE. Dla pasjonatów komputerów poprowadzony został ponadto turniej w grze Rally Championship, którego listę zwycięzców zamieszczamy na poniżej.

Turniej komputerowy Rally Championship

-Grupa młodszą (szkoły podstawowej)

1. Mariusz Makowski
2. Łukasz Marks
3. Łukasz Osiński

-Grupa starsza (gimnazja)

1. Michał Sybilski
2. Łukasz Baran
3. Michał Mroczkiwicz

Lista Sponsorów biwaku „MELPOMENA NA WAKACJACH” (na dzień 15.07)

- Hotel Panorama (Jacek Wierzejski i Grzegorz Janas)
 - Eugeniusz Zemlik
 - Agnieszka i Mariusz FLIS
 - MOSTVA
 - Roman Bauernfeind
 - YKK
 - RSP Osuchów
 - PHU Zbizoża -Zenon Ludwiniak
 - Bastał- Zdzisław Banasiak
 - Warta -Jadwiga Banasiak
 - Młodzieżowa Rada Miejska
 - Bank Spółdzielczy Mszczonów
 - Stacja Paliw Mirosław Lewadowski
 - Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Lutkówie
 - ROCHE
 - Piekarnia KULICCY
 - Masarnia -Kazimierz Kuran
 - SHU Mszczonów
- (wplaty od sponsorów nadal są nadsyłane, tak więc pełną listę sponsorów opublikujemy w kolejnych publikacjach).



III tydzień Lata w Mieście

Wakacje na pełnych obrotach



Bal w MOK-u

Hitem trzeciego tygodnia prowadzonej przez Mszczonowski Ośrodek Kultury akcji LATO W MIEŚCIE był bez wątpienia sobotni bal. Letnią zabawę dla dzieci poprowadziła instruktorka MOK Małgorzata Mirgos. Uczestnicy balu brali udział w licznych konkursach, zgadywankach i tańczyli w rytmie dyskotekowej muzyki, jaką tego dnia proponował im, zasiadający za konsolą, Piotr Sadowski. Poczęstunek dla maluchów przygotowano dzięki hojności sponsora - firmy cukierniczej Agnieszki i Mariusza Flisów. Najmłodsi uczestnicy zabawy mieli niewiele ponad roczek. Sobotni bal był też imprezą integracyjną, z zaproszenia MOK-u skorzystały bowiem osoby skupione w mszczonowskim Stowarzyszeniu UŚMIECH DZIECKA.



Zajęcia teatralne

Dzieciaki niepełnosprawne chętnie korzystają z propozycji ośrodka w trzecim tygodniu letniej akcji wzięły też udział w zajęciach układania bukietów. Ich prace były niezwykle. Wiele fantazji, polotu oraz umiejętności komponowania barw i kształtów- tak w skrócie opisać można to co udało im się stworzyć. Plastycznej wyobraźni pozazdrościć im mogą nawet członkowie koła plastycznego działającego przy MOK-u, którzy na swych ostatnich

zajęciach wykonywali gipsowe figury. Efekty pracy młodych artystów z ośrodka posłużą na koniec lipca do stworzenia specjalnej młodzieżowej galerii, do której odwiedzenia już teraz gorąco zachęcamy.

Opisując przebieg Lata w Mieście nie sposób zapomnieć o cyklu Film Niespodzianka i drugiej edycji turnieju komputerowego Rally Championship (wyniki publikujemy poniżej). Młodzi mszczonowianie korzystali też w tym



Konkursy i zabawy w trakcie balu

tygodniu z zajęć teatralnych, tanecznych i muzycznych oraz mogli skorzystać z zapoczątkowanej przez Młodzieżową Radę Miejską serii spotkań dla pasjonatów średniowiecza.

II Turniej komputerowy Rally Championship

-Grupa młodszą (szkoły podstawowej)

1. Mariusz Makowski
2. Łukasz Marks
3. Łukasz Szydlik

-Grupa starsza (gimnazja)

1. Sebastian Sybilski
2. Michał Sybilski
3. Łukasz Baran

ML



Układanie kompozycji kwiatowych



Czwarty lipcowy tydzień w MOK-u



Pociągiem do Europy w towarzystwie smoka i rycerzy

oraz pół i tylko..... (jak dodawali z uśmiechem dorośli) czasami torów brak. Sprawdziłem to - rzeczywiście o torach zapomniano.

Ostatni tydzień w MOK-u to także prawdziwa średniowieczna ofensywa. Rycerski turniej, połączony z prezentacją dawnego uzbrojenia wypadł



lokomotywy wyznaczyły miejsce na herb Mszczonowa (wiadomo lokalny patriotyzm), przed parowozem namalowały dwie flagi -polską i europejską, a w wagonach umieściły warszawską syrenkę, zielonego,



Zajęcia studia piosenki

Czwarty lipcowy tydzień to przede wszystkim szalone upały, z którymi trudno było konkurować instruktorom MOK-u. Młodzi mszczonowianie ze zrozumiałych względów wybierali w tym czasie wodę i piasek, choć kilka propozycji mimo wszystko przyciągnęło do ośrodka całkiem liczne grupy dzieci. Jedną z nich było malowanie na ścianie połączone ze słonecznym grillowaniem. Dzieci na murze za ośrodkiem wymalowały kolorowy pociąg - który pędzi do Europy. Zamiast maszynisty w oknach



bardzo udanie. Można było obejrzeć z bliska broń i części zbroi, a nawet przymierzyć kolczugę lub pancerz, założyć hełm, wziąć do ręki miecz oraz tarczę i poczuć się przez chwilę jak średniowieczny wojownik. Przed widowiskowymi pojedynkami rycerzy zaprezentowano zebranym rodzaje średniowiecznego uzbrojenia i techniki walki, a także przypomniano, jak wielką rolę przykładano niegdyś do takich pojęć jak honor, poświęcenie i odwaga. Wizyta członków Bractwa



wawelskiego smoka w czerwonych spodenkach, żubra - króla Puszczy Białowieskiej oraz statystycznego Polaka i Polkę rodem ze Mszczonowa. Cały skład mknie wg autorów malowidła po zielonej polskiej krainie, w której pełno lasów





Rycerskiego była więc nie tylko rekonstrukcją średniowiecznych pojedynków, ale także złożeniem hołdu historii - pięknym czasom i wspaniałym obyczajom. Bardzo ciekawa była także prezentacja wytwarzania kolczug, przy pomocy średniowiecznych urządzeń kowalskich. Dawny płatnerz, w którego rolę wcielił się Maciej Aust na bieżąco omawiał wykonywane czynności, a później wszystkim zainteresowanym pozwalał przymierzać gotowe już kolczugi oraz opowiadał o szczegółach wytwarzania, a także użytkowania broni i innych akcesoriów używanych przez dawnych wojów.

Wśród propozycji MOK-u nie zabrakło także zajęć plastycznych oraz muzyczno-wokalnych. Na swych próbach spotykali się także aktorzy i zespoły rockowe- działające przy ośrodku. Kino niespodzianka, które doczekało się już swej stałej grupy wielbicieli również nie zawiodło i zaprezentowało interesujące propozycje.

M.L.



PODSUMOWANIE AKCJI „LATO W MIEŚCIE”

Ostatnie dni lipca były w MOK-u podsumowaniem prowadzonej przez cały miesiąc akcji LATO w MIEŚCIE. W poniedziałek w hallu ośrodka zorganizowano wystawę prac plastycznych, jakie członkowie koła wykonywali na zajęciach prowadzonych przez p. Emilię Kurowską. Hall wypełniony był pejzażami i widokami Mszczonowa, pracami z gipsu oraz figurami z odpowiednio wymodelowanych gazet.

Swoistego rodzaju podsumowaniem był też letni bal, jaki w środę zorganizowali instruktorzy ośrodka wspólnie z rodzicami dzieci niepełnosprawnych. Integracyjna impreza przyciągnęła sporą grupę najmłodszych mieszkańców miasta. Konkursy i zabawy dla nich poprowadziła Małgorzata Mirgos, o atrakcje muzyczne zadbał Piotr Sadowski i Paweł Szustakiewicz, zaś o sprawne i smaczne działanie- towarzyszącego imprezie - grillowego



Prace koła plastycznego



ogródka zatroszczyły się panie Helena Seliga i Elżbieta Sybilska.

Dużym zainteresowaniem w ostatnich lipcowych dniach cieszył się też seans Wakacyjnego Kina Niespodzianki. Należy zaznaczyć, że wielbiciele kina nie bacząc na upały przez cały miesiąc licznie przychodzili na projekcje filmowe.

Na finiszu akcji LATO w MIEŚCIE od najlepszej strony

zaprezentowały się również działające przy MOK-u grupy muzyczne i teatralne, a zespół dramatyczny SKORPION uczestniczył nawet w specjalnym spotkaniu urodzinowym Wojciecha Siemiona, jakie zostało zorganizowane w Petrykozach. Jubilat zaprosił tam wielu swych przyjaciół, dla których młodzi aktorzy wystawili poemat „Kolczyki Izoldy” K.I. Gałczyńskiego.

M.L.



Grupa teatralna „Skorpion” na przyjęciu urodzinowym u Wojciecha Siemiona



Praca koła plastycznego



Najpierw suty posiłek w ogródku grillowym...



... a później balowe szaleństwo.

WAKACYJNE OKAZY



Mimo suchego lata w podmszczonowskich lasach rosną takie grzyby, a w ogródkach przepięknie kwitną kaktusy



Zapraszamy do

Kwiaciarni

poczekalnia PKS

Czynne:

pn - pt 8⁰⁰ - 18⁰⁰

sobota 8⁰⁰ - 19⁰⁰

niedziela 8⁰⁰ - 17⁰⁰

bukiety okolicznościowe
wiązanki
wieńce

Zamówienia telefoniczne
tel. 857 22-11

UŚMIECH DZIECKA

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów

Jeśli chcesz aby Twoje niepełnosprawne dziecko było pod opieką specjalistów, sam potrzebujesz wsparcia, informacji...

Przyjdź do nas !

Świetlica Terapeutyczna
96-320 Mszczonów ul. Warszawska 27
poniedziałki, środy , piątki godz. 14⁰⁰ 16⁰⁰

Jesteśmy Stowarzyszeniem, które pomaga chorym dzieciom, naszą działalność prowadzimy za pieniądze ze składek członkowskich. To za mało, aby pomóc dzieciom niepełnosprawnym. Prosimy o pomoc i wsparcie ludzi dobrej woli, aby nasze dzieci lepiej funkcjonowały w swoim otoczeniu i społeczeństwie.

Nasze konto:

Bank Spółdzielczy w Białej Rawskiej POB w Mszczonowie
92910001 413914 2706 / 1

Za każdą pomoc serdecznie dziękujemy i prosimy o kontakt !!!

Bożena Majewska
Stowarzyszenie „ Uśmiech Dziecka ”
Tel. 046 / 8571841



Samorządowe FORUM

Jeśli coś Państwa interesuje lub bulwersuje, jeżeli się z czymś nie zgadzacie, a może wręcz przeciwnie popieracie określone działania - napiszcie o tym do redakcji Merkuriusza. Na wszystkie pytania odpowiadać będą Państwu na łamach naszego samorządowego informatora: przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski lub burmistrz miasta Józef Grzegorz

Kurek. Listy, które napłyną do redakcji niekoniecznie muszą być podpisane, jeśli wolicie Państwo zachować anonimowość - uszanujemy to. Każdy sygnał potraktowany przez nas zostanie bardzo poważnie.

Czekamy na LISTY
Redakcja MM

Adres: Urząd Miejski, ul.
Grójecka 45,
96-320 Mszczonów

BEA

Zakład Fotograficzny
oraz Videofilmowanie
Beata Kołodziejczyk
- fotograf

96-320 Mszczonów
ul. Dworcowa 20
tel. 046 / 857 1996



Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Michałowi proszeni są o wpłaty na konto:

Fundacja na Rzecz Ratowania Życia
Bank PEKAO S.A. I Oddział w Żyrardowie
10801499-711267-27005-801000-111
hasło: MICHAŁ BIERNAT



PLASKOSTOPKA REDAKCYJNA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI:

ul. Grójecka 45, 96-320 Mszczonów,
tel. 0-46 857 16 89, 607 099 886, fax. 0-46 857 3000

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA:

Urząd Miejski w Mszczonowie, adres j.w.

DRUK: Drukarnia „Al-Pi”, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, Opypy 1a, (0-22) 734-41-75...76, fax: 7344177
www.al-pi.pl e-mail: alpi@neostrada.pl, poczta@al-pi.pl, alpisc@poczta.onet.pl

Materialów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.